Nr. 132. SOBOTA 12. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe insertay obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela Wincentego Szyncla w Borzęcinie, rzeczywistym nadzorującym nauczycielem szkoły etatowej w Bielczy.

Dnia 10go Czerwca 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXX. zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr 84. Ustawę z 18. Maja 1875 o zmianach i postanowieniach w przedmiocie podatku konsumcyjnego w skutek zaprowadzenia nowych wag i miar.

Nr 85. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 29go Maja 1875 zawierające objaśnienie wyrażenia zawartego w §. 3. ustawy z 28. Marca 1875: «jedna z władz zajmujących się rządem długu państwowego.«

Nr 86. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 1go Czerwca 1875 roku o połączenie głównego urzędu cłowego w Villach w Karyntyi z tamtejszym głównym urzędem podatkowym.

Nr 87. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 2go Czerwca o 1875 roku o zwinięciu ubocznego urzędu cłowego w Imoschi w Dalmacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12. czerwca.

Budżet wspólny nie został jeszcze ułożony. O ile przewidzieć można z góry jego szczegóły, nie będą one tak doniosłe, ażeby nad tą sprawą wywiązać się miały żywe rozprawy w kołach kompetentnych, a następnie w świecie politycznym i dziennikarskim. Dawno już minęły te czasy, kiedy ułożenie budżetu należało do zadań najniebezpieczniejszych. Gdy Węgrzy żyli jeszcze w złudzeniu finansowem i gonili za celami dziś za niemożliwe uznanemi, delegaci ich zajmowali stanowisko wprost przeciwne opinii i dążeniom przedlitawskich delegatów. Pierwsi nieznali granic ofiarności podatkowej dla pewnych instytucyi sprzyjających owym niedoścignionym marzeniom a drudzy znowu rozdrażnieni ustawicznie przez swoich przeciwników, posuwali odmienne dążności do przesady, prawiąc o oszczędności tam, gdzie wydatki odpowiadały zaledwie najniezbędniejszym potrzebom. Na każdej sesyi wspólnych delegacyi ponawiała się walka w ten sposób, a stanowisko reprezentantów rządu było niezmiernie trudne. Dziś zaszła zupełna zmiana. Węgrzy od chwili, gdy spostrzegli opłakany stan skarbu, wyrzekli się niedawnych marzeń i tak stanowczo opamiętali się, że zasada oszczędności znalazła w ich delegatach najgorliwszych apostołów. Byli oni nawet na drodze do ostateczności t. j. do oszczędzenia nawet takich wydatków, bez których wiele żywotnych potrzeb państwa mogłoby doznać bardzo szkodliwej ujmy. Delegacya austryacka powstrzymała ten zapęd i obecnie istnieje upragniona od dawna harmonia. W obec takiego stanu rzeczy niema nic dziwnego, że dziś o budżecie wspólnym wspominają dzienniki krótko i prawie tylko wtedy, gdy mocno im dokucza brak ciekawszego materyału.

Nawet skrajna opozycya węgierska musiała poddać się prądowi, który tak korzystną cechę nadał dzisiejszej akcyi wyborczej. Czasy nadużyć minęły już niepowrotnie, a hałaśliwy sposób urządzania agitacyi wcale nie wróży pomyślnego skutku. Najzapaleńsi członkowie skrajnej frakcyi spoważnieli tak widocznie, jak gdyby jutro przystąpić zamierzali do koalicyi stronnictw. Nie bardzo chętnie wierzymy w szczerość tego umiarkowania, bo nie jest ono wynikiem przekonań lecz chwilową maską. Mrzonek swoich nie wyrzekła się skrajna frakcya, a ponieważ nie może niemi dziś wojować, więc ukrywa je na razie. Ludność przekonaną jest tak silnie o łączności interesów pomiędzy obu częściami monarchii i o potrzebie harmonii, że wszelkie głośniejsze wystąpienie z odmiennemi planami byłoby ciosem samobójczym dla kandydatury.

Nigdy **Anglia** nie była wystawioną na szydercze uwagi prasy europejskiej w takim stopniu, jak w chwili obecnej. Upadek dyplomatyczny Wielkiej Brytanii wskutek długiego usuwania się od wpływów na przebieg wypadków europejskich nie jest dla nikogo tajemnicą i od dawna już ubolewali nad tem szczerzy przyjaciele narodu angielskiego. Milczeli tylko ci, dla których apatja angielska była pożądaną. Ostatnie wystąpienie angielskiej dyplomacyi z powodu alarmów wojennych wywołało już i z tej strony drażliwe przycinki. Mamy tu na myśli dziennikarstwo niemieckie, w którem pierwsze miejsce pod tym względem zajął dziennik mocno skompromitowany w czasie ostatnich proroctw wojennych. Zarzuca on Anglii, że zawsze przy szukaniu sprzymierzeńców powodowała się tylko egoizmem i chęcią wyzyskiwania, nie w celach wyższych i zbawiennych dla całej ludzkości lecz pożądanych tylko dla partykularnych interesów. Po ostatniej wojnie gabinet angielski chciał wrzekomo wyzyskać cesarstwo niemieckie dla swoich widoków a przekonawszy się, że usiłowanie to jest daremne, zaczyna znowu umizgać się do Francyi. Jest to nowy objaw niezręczności dziennikarskiej, która do prawdziwej rozpaczy przyprowadza ks. Bismarcka. W ten sposób wyświadcza Berlin najlepszą przysługę Francyi w jej zabiegach o pozyskanie sprzymierzeńców. Artykuł ten berlińskiego organu zbiega się z ciekawą londyńską korespondencyą jednego z wiedeńskich kolegów. Korespondent ten ostrzega dyplomacyę europejską, ażeby nie polegała zupełnie na obojętności Anglii dla spraw zagranicznych. Dziś Anglicy mają zamiłowanie do dyplomatycznego *dolce far niente*, unikają wszystkiego coby im z daleka wojnę przypominać mogło, ale mimo to gotowi są do heroicznych wysileń, jeżeliby honor narodowy został naprawdę narażony. Głosy podobne do berlińskiego artykułu, o którym tutaj piszemy, pewnie nie schlebiają ambicyi narodowej i honorowi narodowemu Anglików.

Już kilka miesięcy **Orleaniści** wspólnie z republikanami panują nad Francyą, więc można postawić pytanie, jakie korzyści przyniosła im władza, o ile dziś bliżsi są swoich celów niż przed uchwaleniem ustaw konstytucyjnych. Dnie Zgromadzenia narodowego są już w każdym razie policzone, więc pytanie to nie będzie ani obojętnem. ani przedwczesnem. Zdaje się, że skutek wcale nie można nazwać świetnym. Jak klątwa cięży na stronnictwie orleańskiem owa słynna fuzya dynastyczna w Frohsdorf, która nie zbliżyła hr. Paryża do tronu francuskiego ani na jeden krok, a za to odebrała jego zwolennikom resztę sympatyi w kraju i po za jego granicami. W polityce otwarta spekulacya na dobroduszność i łatwowierność współzawodnika, nie uchodzi wprawdzie za wielką zdrożność, ale za to jest środkiem bardzo ryzykownym, bo w razie zawodu odosobnia zupełnie stronnictwo używające tego wątpliwego środka. Tem przykrzejszym jest zawód dla orleanistów, ile że wywiedli oni w pole legitymistów a nie zdołali zapobiedz, ażeby skutki tego manewru nie wyszły na korzyść wyłączną drugiego współzawodnika, t. j. republikanów. Ten drugi współzawodnik nie tylko skorzystał z pracy orleanistów, lecz nadto nie jest nawet tak uczynnym, ażeby dał się także wywieść w pole. Więc rezultat ostateczny przedstawia się wcale niepomyślnie dla orleanistów. Jeżeli nie są zaślepieni i nie liczą na nadzwyczajne zdarzenia, to bliskiej agitacyi wyborczej powinni wytknąć cel ujemny, t. j., powinni starać się o to, ażeby z dzisiejszych mandatów stracili jak najmniej. O zdobyciu nowych krzeseł w przyszłym parlamencie na razie nie ma nawet mowy.

Że nadzwyczajne powodzenie bywa także czasem źródłem kłopotów, dowodzi naj-

---

„Iwan Groźny" Matejki.

Przyznam się, że nie bez uprzedzenia wszedłem po raz pierwszy na tegoroczą wystawę obrazów, a uprzedzenie to odnosiło się — z zarumienieniem oskarżyć się muszę — do obrazu Matejki. Znając skłonność naszego mistrza do allegoryzowania historycznych epok, czytając nareszcie pewne zarzuty uczynione w tym kierunku przez krytyków, którzy *Iwana Groźnego* poprzednio widzieli, zdawało mi się, że tym razem mistrz poszedł za daleko, że uniesiony uczuciem miłości dla dziejów własnego narodu poświęcił ideę piękna dla historycznej myśli, pozwolił historykowi zapanować nad artystą. Z obawą więc otwierałem drzwi do sali, nie chcąc aby się potwierdziły te przypuszczenia, nie chcąc abym widział Matejkę schodzącego na tę samą drogę historyozoficznego malarstwa, które przeradzając się w historyczną karykaturę, stworzyła takiego *Arbueza* — obraz wstrętny, bo malowany pędzlem polityczno-religijnych namiętności...

To były moje obawy — z przyjemnością jednak przyznać muszę, że duch inny wstąpił we mnie, gdym spojrzał na tę dziką, namiętną ale naturalną postać Iwana, gdy światło pochodni groźnego orszaku rzuciło blaski swe na postać, która mi utkwiła w pamięci, tak jak ją Tołstoj odrysował w swym dramacie. To postać prawdziwa, groźna jak jej nazwisko, straszna jak tradycye, co ją otaczają, dziwaczna i oryginalna jak to życie modłów i okrucieństw, które ówczesna prowadziła Moskwa. Pomiędzy cerkwią a katowskim toporem szalona toczyła się orgia, którą nam rossyjscy opisali kronikarze, orgia nie mająca sobie równej w dziejach, gdyż nie była podobnie wyrafinowana jak okrucieństwa rzymskich cezarów, al bardziej namiętna, bardziej zabobonna, bardziej potworna i dzika...

Wszelki klassycyzm, wszelkie nawyknienie do form zwyczajnych malarstwa oburzy się na samą myśl wzięcia takiej orgii za temat do dzieła sztuki. Wszelkie Nerony, Kaligule, wszelkie groźne sceny wywoływane przez dzisiejszych malarzy z chrześciańskich katakomb nikną wobec tematu Matejki, stają się czemś konwencyonalnem, czemś coby mogło paktować z klassycyzmem w sztuce.

Iwan Groźny zrywa wszelkie także ogniwa, dla niego tradycya sztuki nie istnieje...

Jeden z naznakomitszych naszych krytyków zrobił Matejce, podobno z okazyi *Stefana Batorego*, nader słuszny, z całem uznaniem dla geniuszu postawiony zarzut, że mistrz za mało się kształcił na spokojnej, klassycznej szkole, że dzieła jego wieleby na tem zyskały, gdyby ręka co je tworzy, dała się cokolwiek hamować tej powadze i prostocie, jaka włoskich zdobi malarzy. O ile ten zarzut ma wiele za sobą słuszności, tak, że nie moglibyśmy ze stanowiska klassycznych zasad sztuki odmówić mu racyi, o tyle traci podstawę, jeżeli widzimy przed sobą geniusza, który na nowe nas rzuca drogi, jeżeli czujemy w artyście siłę, która nam imponuje, siłę, która jest dość wielką i potężną, aby stać samotnie, niezawiśle, buntowniczo — bez oglądania się na inne równorzędne może geniusze...

W żadnym z dotychczasowych obrazów Matejki nie spostrzegliśmy, aby jego geniusz artystyczny tak samodzielnie, tak odrębne zajął stanowisko, jak w *Iwanie Groźnym*. Artysta wydał tutaj wojnę wszystkim kodeksom, wszystkim malarskim tradycyom! Proszę się zastanowić nad samym tematem jakiej imaginacyi, jakiego zasobu namiętności potrzeba było, aby się na taką odważyć postać i w podobnej oddać ją chwili, gdy z jednej strony klątwa i złorzeczenia śmiałej kobiety, z drugiej zakorzeniona zbrodnia i małoduszna zabobonność, z trzeciej ponury obraz dokonanych okrucieństw składały się, aby na twarzy Iwana rozlać wyraz, który w dzisiejszych stosunkach pojąć nam trudno. Ile wiary w pędzel własny potrzeba było, aby się rzucić w ten wir światła pochodni, księżyca, odblasku śniegu, świec jarzących się w cerkwi! Był to pomysł zrywający za sobą mosty wszelkiej malarskiej tradycyi.

W poprzednich obrazach rozstał się Matejko z kolorytem dotychczasowych malarzy, w obrazie, który przed sobą widzimy, z zasobem ich myśli i tematów. Gdyby była jaka nazwa, któraby określała sztukę, zupełnie przeciwną od sztuki włoskiej, klassycznej, gdyby był jaki wyraz znamionujący zupełnie odrębny kierunek, użylibyśmy tego wyrazu mówiąc o nowym obrazie Matejki. Jest to bajronizm w malarstwie, jest to kierunek, który w żaden sposób romantycznym nazwać niemożna, jak w ogóle ten wyraz nie był właściwym dla zwrotu poezyi, którego reprezentantem najbardziej wybitnym jest autor *Don Juana*.

Przypatrzmy się temu jaskrawemu orszakowi, wracającemu z wieczornych modłów, na których sam car był kapłanem — jaka tam mięszanina okrucieństwa i zabobonu, jaka prawdziwie artystyczna sprzeczność pomiędzy owym katem w krwawem ubraniu, a zabobonnym dworzaninem podnoszącym poświęconą świecę, którą Iwan z ręki wypuścił, albo pomiędzy szalonem prawie od zbrodni i wyrzutów sumienia obliczem ojca, a łagodnem, lękliwem spojrzeniem Fedora, — jaka sprzeczność pomiędzy dachem cerkwi, a owemi szubienicami, oświebonemi odblaskiem księżyca.

Nie było może dotąd malarza, któryby sobie stwarzał większe trudności światła, aniżeli Rembrandt, i któryby bardziej z nich zwycięzko wychodził. Trudności te posuwał słynny mistrz do tego stopnia, że o najznakomitszym jego obrazie, o głośnej *Ronde de la nuit* są podzielone zdania, czy na nim nocne czy dzienne przyświeca światło. Nam się zdaje, że nie jest to ani nocne ani dzienne światło, ale światło Rembrandta.. Daleko większe jeszcze trudności stworzył sobie Matejko, tembardziej, że jaskrawość jego barw, żywość jego kolorytu wywołuje konieczność tysiącznych modulacyi światła. Czy artysta wyszedł z tych trudności zwycięzko, czy uczynił zadość wszystkim wymaganiom optyki — to zadanie nie łatwe do rozstrzygnięcia, to obszerne pole dla surowych krytyków, z których wielu jednym frazesem chce kłam zadać studyom i rozmyślaniom takiego Matejki. Mówią jedni, że za wielka jasność roztoczona na obrazie, mówię drudzy, że za mocne światło pochodni, — co do nas, nie wdajemy się w szczegóły i idziemy za pierwszem wrażeniem światła, które nas porywa ku tej dziwnej atmosferze, ku tej zgodzie światła pełnej blasku i siły, i chętnie powiemy zanadto surowym krytykom to samo, cośmy powiedzieli o świetle Rembrandta — że na tym obrazie świeci przedewszystkiem odblask geniuszu Matejki.

Krytyk przywykły oceniać obrazy miarą form klassycznych, ruszy ramionami nad niejedną linią nowego dzieła Matejki, powie, że są tam pod tym względem herezye, które nie dadzą się pogodzić z dotychczasowemi wyobrażeniami. To nierachowanie się z tem, co nazywamy „linią" w malarstwie. widzieliśmy już w *Stefanie Batorym*, obecnie występuje ono jeszcze jaskrawiej i potęguje się w postaci owego chłopca nio-

lepiej tryumf stronnictwa rządowego w Rumunii przy ostatnich wyborach. Stronnictwo rządowe pokonało opozycyę tak stanowczo, że bardzo mało podobnych przykładów klęski znaleźlibyśmy w dziejach parlamentaryzmu wszystkich państw europejskich. Ten wielki tryumf sprawił wielką radość w obozie rządowym, ale jego rozważniejsi członkowie obawiają się, ażeby ztąd już w bliskiej przyszłości nie wynikły zgubne skutki. Tak niezwykłe powodzenie zachęcać zwykło każde stronnictwo do bezwzględnego wyzyskiwania przewagi. Nawet w parlamentach krajów wysoko rozwiniętych, wielka większość łatwo daje się nakłonić do nadużyć, a Rumunia posiada jeszcze mało rutyny w zawodzie parlamentarnym. Z tego powodu niektórzy członkowie stronnictwa rządowego myślą o utworzeniu frakcyi powszedniej, któraby była hamulcem dla większości, pochopnej do bezwzględnego postępowania.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału Krajowego za czas od 1. Lutego do końca Kwietnia 1875.

(Dokończenie.)

Mianowano Wgo. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr w Zadwórzu zastępcą delegata Wydziału krajowego w kuratoryi szkoły gospodarstwa lasowego w miejsce Wgo Piotra Grossa, który wszedł stale w skład kuratoryi tejże szkoły jako delegat Towarzystwa gospodarskiego.

Nadano z funduszu przeznaczonego przez Wys. Sejm na stypendya dla uczniów szkoły gospodarstwa lasowego stypendya następującym uczniom: I. Stypendya w kwocie 200 złr. na rok szkolny 1874/75, Antoniemu Romańskiemu, Karolowi Gostyńskiemu z I. roku, tudzież Julianowi Goos z II. roku. II. Stypendya w kwocie 100 złr. na rok szkolny 1874/75 Maciejowi Borzęckiemu, Kazimierzowi Tarnawskiemu, Ewarystowi Podlaże, Tadeuszowi Stormkiemu, Ludwikowi Wepnikowi, Wincentemu Pilzakowi z I. roku, tudzież Hermanowi Kohlmanowi z II. roku; III. Stypendya w kwocie 50 złr. za drugie półrocze 1874/75 Alfredowi Schindlerowi z I. roku i Waleremu Janowskiemu z II. roku.

Zatwierdzono uchwałę czortkowskiej Rady powiatowej przeznaczającą kwotę 1000 złr. funduszów powiatu, na założenie powiatowej kasy pożyczkowej.

Zgodzono się na złożenie z urzędu Fed'ka Moskala naczelnika gminy Podlisek pow. Mościska.

Załatwiono 4 rekursa w sprawach gminnych, jeden w sprawie budowniczej.

Zgodzono się na złożenie z urzędu Prokopa Cichowskiego, naczelnika gminy Wołczatycz pow. Bobreckiego, tudzież Piotra Mełnyka, naczelnika gminy Łuczy pow. Kołomyjskiego.

Wstawiono na mocy §. 22. ust. o repr. pow. w budżet Skałackiego powiatu 4% dodatek do podatku na cele szkolne za czas od 1go Września 1874 do końca Grudnia 1874.

Załatwiono 4 rekursa w sprawach gminnych, 2 w sprawach dyscyplinarnych i 3 w sprawach budowniczych.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejmu wraz z projektem do uchwały zezwalającej gminie m. Wadowic na pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejmu odnośnie do wniosku o wprowadzeniu nowych miar przy opłacie dodatku konsumcyjnego od wina w król. stołecznem mieście Lwowie.

Załatwiono 2 rekursa w sprawach budowniczych a 10 w sprawach gminnych.

Na pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d 2. Stycznia 1875 l. 9213 w przedmiocie urządzenia gmin parafialnych i uregulowania stosunków majątku kościelnego oznajmiono, że Wydział krajowy żądanej opinii nie udzieli, a to ze względu na intencye Wys. Rządu przy przedłożeniu Radzie państwa projektu do ustawy o zewnętrznych stosunkach kościoła katolickiego objawione, jeszcze więcej ze względu na ustawę samą, debatę przy jej uchwaleniu i stanowisko zajęte podówczas przez większość Izby posłów Rady państwa. Prócz tych powodów oparł się nadto Wydział krajowy na §. 26. statutu krajowego, mocą którego powołany jest Wydział krajowy do przygotowywania prac ustawodawczych tylko na zlecenie Wys. Sejmu lub z własnego popędu dla Wys. Sejmu, w obecnym zaś wypadku zbywa na zleceniu sejmowem, a praca nie byłaby także dla Sejmu.

Z powodu śmierci dotychczasowego administratora majątku nieruchomego fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, rozpisano konkurs na posadę administratora.

Stypendya wynoszące rocznie po 63 złr. w. a., przeznaczone z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego dla uczniów istniejącej przy lwowskim zakładzie botanicznym szkoły ogrodników, nadano na lat cztery Bazylemu Kamińskiemu, Ignacemu Karolowi 2ga im. Dudzińskiemu, Karolowi Auchnerowi i Robertowi Władysławowi 2ga im. Olszewskiemu.

Kuratora fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego upoważniono do wydania z lasów funduszowych materyału potrzebnego do wybudowania stajenki przy budynku szkolnym w Godowej, jakoteż do wydania materyału na ogrodzenie szkoły i ogródka szkolnego, zastrzegając jednak iż darowizna ta nie pociągnie za sobą żadnych zobowiązań na przyszłość.

Przedłożono Wys. Sejmowi rezultat wyborów uzupełniających w okręgach wyb. większych posiadłości b. obwodów Kołomyjskiego, Sanockiego i Rzeszowskiego z wnioskiem na zatwierdzenie wyboru w osobach pp. Dawida Abrahamowicza, Ludwika Skrzyńskiego i Ludwika Jędrzejewicza.

Stabilizowano p. Włodzimierza Bujnowskiego na posadzie asystenta oddziału rachunkowego.

Wydano certyfikaty szlachectwa rotmistrzowi Włodzimierzowi, Waleremu, Antoniemu, Józefowi 4ga imion z Lipowca Lipowskiemu i Antoniemu Eugeniuszowi 2ga imion Witkowskiemu

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Praski c. k. główny skład książek szkolnych obchodził dnia 10. b. m. stuletnią rocznicę swego założenia i nieprzerwanego istnienia. Z tego powodu został wydany „memoryał na pamiątkę stuletniej rocznicy założenia c. k. składu książek szkolnych w Pradze", który szczegółowo opisuje działanie tego zakładu.

— Rada gminna w Linzu uchwaliła w d. 9. b. m. jako w 25-letnią rocznicę uzyskania statutu nadać księciu Karolowi Auerspergowi, tak zasłużonemu około dobra górnej Austryi — obywatelstwo honorowe stolicy górnej Austryi.

— Ołomuniecka Izba handlowa wystosowała do ministra handlu dr. Chlumecky'ego adres powitalny.

— Z Lublany dowiaduje się *Presse*, że biskupem lublańskim mianowany zostanie proboszcz kapitulny Pogaczar.

— Deputacya wyborców peszteńskich z starszym burmistrzem na czele, jawiła się w d. 9. b. m. u Deaka z prośbą, ażeby raczył przyjąć mandat poselski z śródmieścia. Deak odmówił, dziękując za zaszczyt, mimo to zostanie on wybrany w nadziei, że stan zdrowia dozwoli mu zająć miejsce w parlamencie i pracować dla dobra ojczyzny.

— Walne zgromadzenie wyborców drugiego okręgu wyborczego w Pressburgu uchwaliło dnia 9. b. m. jednogłośnie zalecić wyborcom wybór sekretarza państwowego p. Edwarda Horna posłem na sejm węgierski.

— Komitet wyborczy w Pressburgu, uchwalił zalecić wyborcom wybór b. ministra prezydenta, Szlavy'ego, z pierwszego, a Iwana Simonyi'ego z drugiego okręgu wyborczego.

— Dnia 9. b. m. rozpoczęła się przed sądem kryminalnym w Budapeszcie rozprawa główna w sprawie fałszerzy kuponów od akcyi kolei wschodniej. Prokurator wniósł oskarżenie przeciw Adolfowi Deutsch'owi, uwolnionemu przez sąd przysięgłych w Wiedniu, a to na podstawie zeznań Weissa, kompromitujących w wysokim stopniu Deutscha. Wyrok miał zapaść d. 10. b. m.

Niemcy. Profesor Dr. Caro w Wrocławiu oświadczył niedawno w *Schles. Presse* że nic mu niewiadomo o tem, żeby miał być powołanym na kierownika biura prasowego na miejsce Dr. Aegidi. Berliński korespondent *Presse* pisze z tego powodu: „Profesor Dr. Caro (syn uczonego rabina w Wrocławiu; przyp. R. „G. Lw".) zaprzecza jakoby był wybranym na następcę Dra Aegidiego. Na oświadczenie to nie zwracałem uwagi, ponieważ wiem dokładnie, że prof. Caro od długiego już czasu rozwija w Wrocławiu działalność półurzędową. Robi on dla urzędu spraw zagranicznych wyciągi z z dzienników polskich wychodzących w Królestwie polskim, Galicyi i W. X. Poznańskim a wyciągi te bywają następnie w tutejszym biurze prasowem przerabiane według potrzeby."

— Regencya poznańska wydała temi dniami rozkaz, aby wszyscy profesorowie i uczniowie szkoły rolniczej w Żabikowie, którzy nie są poddanymi pruskimi, natychmiast opuścili monarchię pruską. *Germania* zapytuje z tego powodu: Czy i to jest wynikiem walki kulturowej prowadzonej z taką zaciętością w prowincyi poznańskiej? Czy zyska co przez to zapowiedziany niedawno przez ministra wyznań Falka pokój na polu wyznaniowem i narodowem?

— Były redaktor *Germanii*, ks. Koziołek skazany został zaocznie na jednoroczne więzienie za ogłoszenie listu pasterskiego biskupa z Eichstädt.

— Deputowany Windthorst (Meppen) wniósł 9. Czerwca nową interpelacyą do rządu, mianowicie, czy i jakie wydane zostały rozporządzenia co do wykonana kary więzienia pod względem zajęcia i żywności, od chwili ogłoszenia ustawy karnej. Komisya prawnicza sejmu załatwiła wczoraj procedurę cywilną i rozpoczęła obrady nad procedurą karną.

— W kołach rządowych zaprzeczają, jakoby był zamiar nowego przeobrażenia wydziału Rady związkowej do spraw zagranicznych; urząd kanclerski nie otrzymał w tej mierze żadnego wezwania. Faktem tylko jest, że urząd zagraniczny wydziałowi rzeczonemu udziela ciągle tak jak przedtem ważnych wiadomości.

Francya. Donieśliśmy przed kilku dniami, że Thiers otrzymał od cesarza niemieckiego w podarunku pięknie i bogato oprawne dzieło Fryderyka króla pruskiego. W sprawie tej pisze dziś *Moniteur*: „Pan Thiers otrzymał od cesarza Wilhelma exemplarz dzieł wielkiego Fryderyka. Zważywszy wysokie stanowisko, jakie Thiers zajmuje we Francyi, fakt ten wyda się rzeczą całkiem naturalną. Lecz to nie wystarcza dziennikom, których przeznaczeniem jest głosić sławę jego. Grzeczność ta cesarza Wilhelma ma być według tych dzienników dowodem, że Thiers miał wielki udział w utrzymaniu pokoju w ostatnich czasach.

„Przyznajemy otwarcie, że nie pojmujemy związku między temi obydwoma faktami. Na początku przesilenia utrzymywał Thiers ze swoimi przyjaciołmi politycznymi, że niema niebezpieczeństwa, a jeżeli jest, to pochodzi ztąd, że od 24. maja 1873 prezydentura republiki w inne przeszła ręce. Nieco później, gdy Thiers nie mógł obstawać przy powyższem swojem twierdzeniu, ponieważ w rzeczywistości stosunki z zagranicą przybrały były wyraźnie groźny charakter, donoszono, że były prezydent republiki udawał się do ambasadora niemieckiego ks. Hohenlohe, że pisał memoryał do cesarza rossyjskiego, jednem słowem, że ogromnie się krzątał około utrzymania pokoju i że uratował wszystko. Nie chcieliśmy dawniej pisać ani słowa o tych dziecińśtwach, sądziliśmy, że to wszystko minie bez rozgłosu. Lecz dziś powracają pewne dzienniki znów do tej sprawy upatrując w podarunku dzieł Fryderyka Wielkiego niezbity dowód wielkich przeobrażeń, jakie się w Europie dokonały. Wiele osób powiada, że Thiersowi to bardzo pochlebia, że tak znakomite osobistości tak szczególną nań zwracają uwagę. Co do nas, jesteśmy przekonani, że plotki te muszą bardzo p. Thiersa zasmucać."

— Przy sposobności zgromadzenia agronomicznego w Caen był bankiet, w którym wzięło udział wiele znakomitości bonapartystowskich. Deputowany Zgromadzenia narodowego Raoul Duval miał tam bardzo długą mowę polityczną. Powiedział, że przed urną wyborczą będą się na przyszłość toczyły walki tylko między dwoma stronnictwami: republikańskiem i imperyalistycznem; inne stronnictwa nie mają już prawa do walki. Orleanizm, który nie ma ani księcia ani chorągwi, ani zasady, mniej jeszcze posiada zwolenników niż legitymizm. Gdyby wybory przyszłe wypadły w duchu republikańskim, nastałby znów czas radykalizmu, demagogii i nowej inwazyi; chociaż bowiem cesarz rossyjski zdołał na chwilę odwrócić wojnę, nie mógł on zażegnać jej na zawsze. Tylko cesarstwo może zapewnić Francyi pokój na wewnątrz i zewnątrz. Kłamstwem jest, jakoby cesarstwo oznaczało odwet. Po Waterloo mówiono to samo, a przecież Anglia była sprzymierzeńcem Francyi. Stronnictwo bonapartystowskie powinno przy wyborach popierać tylko prawdziwych bonapartystów.

— Prace komissyi konstytucyjnej nad projektem ustawy o wyborach senatorów postępują bez wszelkich trudności. Dotychczas jedna tylko kwestya co do składu biura prezydyalnego komissyi wyborczej była przedmiotem żywszych rozpraw. Projekt rządowy stanowi, że prezydentem takiego bióra ma być prezydent trybunału cywilnego tego miasta, w którem komitet wyborczy funguje. Deputowany lewicy Ernest Picard wniósł poprawkę, według której komitet wyborczy sam może sobie wybrać prezydenta. Po dłuższych rozprawach za i przeciw poprawce Picarda uchwaliła w końcu komissya konstytucyjna nieznaczną większością głosów odnośny artykuł projektu rządowego.

— *Temps* doniósł, że w r. 1873 ks. Broglie w rozmowie z deputowanym Beaussire oświadczył się za systemem wyborczym według departamentów Na to doniesienie otrzymał *Temps* następujące pismo od byłego wiceprezydenta gabinetu: „Panie Redaktorze! Od pewnego czasu zadaje sobie dziennik pański bardzo często pytanie, czy dzisiejsze zapatrywanie moje na system wyborczy jest jeszcze takiem samem, jak w roku 1873, a w szczególności jak w owej chwili kiedy o przedmiocie tym miałem rozprawiać z szanownym kolegą Beaussire. Przyznam się, że w żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć, czy w ogóle kiedykolwiek mówiłem z p. Beaussire o tej kwestyi; gdyby jednak tak było istotnie, to musiałbym przypuścić, że p. Beaussire podał myśl moją — rozumie się, że w najlepszej wierze— całkiem fałszywie, gdyż powiadam wyraźnie, że nigdy nie zapatrywałem się na kwestyę systemu wyborczego tak, jak to p Beaussire mi insynuuje."

— Prawe centrum wybrało na posiedzeniu z d. 7. b. m. dla wyborów do senatu komitet centralny, składający się z deputowanych: Bocher, Chabaud-Latour, Batbie Delsol, Lambert de St. Croix, d'Haussonville, Charreyron, Cornelis de Witt i Jaubert. Komitet ten ukonstytuował się i uchwalił zawiązać w sprawie wyborów do senatu rokowania z centrum konstytucyjnem (grupa Wallona.) Umiarkowana prawica, która także taki komitet wybrała, uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu dążyć do porozumienia z prawem centrum.

Hiszpania. „Położenie — pisze korespondent *Kreuzztg.* — jest znów takie same, jak przedtem, tylko niezadowolenie wzrosło a dzielność armii zmniejszyła się. Nawet o twórcy obecnej monarchii, gen. Martinezie Campos mówią, że miał się niedawno wyrazić: „Zanadto długo walczyłem z Karlistami, abym mógł być posądzonym o sympatyę dla nich; lecz pojmuję bardzo dobrze, że wszyscy moi przyjaciele garną się dziś do Don Carlosa i że wszyscy uczciwi ludzie zaciągają się pod jego sztandary." Świadkowie stwierdzają mi autentyczność tych słów, którym nie mam powodu nie wierzyć, gdyż każdy prawdziwy patryota, do jakiegokolwiek obozu by należał, musi przyznać, że frakcya karlistowska ma najwięcej żywotności i wartości wewnętrznej. Wszystkie inne stronnictwa, które po kolei były u steru, nie mogły dać rady karlizmowi. (!?)"

— Korespondent *Voss. Ztg.* pisze z Tolosy 1. b. m: „Miałem dziś przed sobą *ordre de bataille* karlistowskiej armii centralnej. Według niej siła tej armii wynosi 20.900 ludzi podzielonych na 23 batalionów, 9 bateryj i 6 szwadronów kawaleryi. Bataliony liczą przeciętnie po 500 — 600 ludzi, jeden tylko batalion t. z. guias de Dorregaray liczy 1000 ludzi. Sześć batalionów posiada karabiny Remingtona, reszta uzbrojoną jest karabinami systemu Miniégo, artyllerya ma same gwintowane działa odtylcowe różneg

---

sącego świętą księgę przed carem, któremu wiatr zawija poły od kożucha, i tworzy linię, któraby nie mogła wytrzymać krytyki hołdującej klasycznym wzorom.

Sądzimy też, że przy ocenieniu tego obrazu trzeba zerwać z przyjętemi zasadami, trzeba wychodzić z zupełnie nowego stanowiska, nie widzieć nic przed sobą, kierować się tylko ogólnem wrażeniem, jakie obraz sprawia, dać się porwać namiętności, jaka wieje z nagromadzonych na nim postaci, i grozą otaczającej ją przyrody. Na dotychczasowych obrazach rzadko kiedy porzucał Matejkę chłód historycznego mistrza, a z wyjątkiem może *Upadku Polski* i *Skargi*, malowanych w chwili uniesienia, z trudnością byśmy szukali na jego dziełach jakiegoś gwałtowniejszego porywu, jakiejś demonicznej siły, któraby porywała poważny pędzel historyka i archeologa. W obecnem dziele, namiętność, owo źródło wszelkich potężnych utworów, uniosła mistrza, panowała w nim do końca, nie dała spocząć jego pędzlowi. Czem był Salvator Rosa w pejsażu, tem jest Matejko w historycznem malarstwie, jeżeli dzisiejsze jego dzieło mamy na uwadze. Przyznamy się, że pod tym względem obraz ten był dla nas niespodzianką tem milszą, że nam daje poznać wysokość skali geniuszu Matejki.

Jako pierwsza w tym kierunku próba, obraz ten może mieć swoje niedostatki, jest bezsprzecznie za mało wykończonym, mógłby więcej pola zostawić do rozwinięcia się skupionemu zanadto orszakowi, jest jednak jednem z najważniejszych zjawisk w rozwoju twórczości Matejki i jakeśmy powiedzieli tembardziej nas uderza, że ten zasób namiętności, który w nim kipi tak potężnie, nie zdawał nam się być właściwością talentu Matejki. *C.*

wagomiaru. Oprócz wojsk stałych mają Karliści jeszcze 10—14000 t. z. *partidas*. Widzicie ztąd, że armia ta nie jest tak nieznaczną, jakby to niektórzy wmówić chcieli; w ogóle mają Karliści około 100.000 ludzi pod bronią, siła z którą można wiele dokazać. Ze składu i uzbrojenia poznać można, że Don Carlos i ministerstwo jego nie armię centralną lecz północną uważają za główną, co jest rzeczą całkiem słuszną, baskijskie prowincye bowiem są ogniskiem powstania, one to zasilają je i podtrzymują."

Dalej pisze ten korespondent: „Don Carlos wygląda wcale pokaźnie, mianowicie gdy jest na koniu. Gdy się tak żyje wśród tego dworu, zapomina się, że to nie prawowity władca; wszystko idzie jak w zegarku a dworzanie i adjutanci zapełniają i tu przedpokoje. Przedwczoraj, na dworcu w Villabona przy uroczystem otwarciu kolei z Tolosy do Zumaragi, zostałem wraz z innymi panami przedstawionym Don Carlosowi, i nie mogliśmy się wcale użalać na złe przyjęcie. Po bankiecie, na który byliśmy zaproszeni, rozmawiał pretendent przez dłuższy czas z nami, nie poruszając jednak żadnej ważnej kwestyi; unika on w ogóle politycznych rozmów z cudzoziemcami. Otwarciem tej kolei, która przez dwa lata przeszło nie była w ruchu, zrobili Karliści wielki postęp, mogą oni teraz w kilku godzinach przerzucić swe wojska z nad Ebro na północ i odwrotnie, operacya, do której dotychczas potrzebowali dwudniowego uciążliwego marszu."

— W Paryżu obiegały 9. b. m. pogłoski o wybuchu rewolucyi w Hiszpanii. Poseł hiszpański zaprzeczył tym pogłoskom, które też rzeczywiście dotychczas jeszcze się nie potwierdziły. Natomiast donosi *N. fr. Presse* z Paryża, że rząd francuski otrzymał najpewniejsze wskazówki, że upadek Alfonsa XII. jest bardzo bliskim. Koła urzędowe w Paryżu są bardzo nieprzyjemnie dotknięte tą wiadomością, a rząd polecił posłowi swemu hr. Chandordy, aby bezzwłocznie udał się na swą posadę do Madrytu.

Turcya. Wedle prywatnych doniesień z Konstantynopola stosunek lenniczy Kaszgaru do Turcyi przybrał w ostatnich czasach formy konkretne. Sułtan zawarł formalny traktat z emirem Jakubem Begiem, władcą Kaszgaru, Jarkandu i Dżityszaru, traktat „na wieczne czasy" wedle którego obowiązał się jako najwyższy patron bronić tych krajów całą swoją potęgą tak, jak gdyby stanowiły część własnego jego państwa. Na dworze Emira rezydować będzie odtąd stałe poselstwo tureckie. *N. fr. Presse* dodaje do tej wiadomości takie uwagi: „Gdy Rossya porusza wszelkie sprężyny aby podbić leżący w sercu Azyi Kaszgar, sułtan tem rozszerzeniem swojej władzy zrobił krok który pociągnąć może za sobą bardzo niebezpieczne nastepstwa." Tu dodać jeszcze należy, że Anglia pierwsza uznała formalnie emira Kaszgaru, który przeto ma obecnie dwóch potężnych patronów.

KRONIKA.

— **Egzamina prywatne** w c.k. wyższej szkole realnej we Lwowie rozpoczną się dnia 21go b. m. i trwać będą do 27go t. m. włącznie.

— **Wystawa sztuk pięknych** lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuki, w sali *Domu Narodnego*, przypominamy, otwartą jest codziennie dla publiczności od godz. 10. rano do 5. z południa, a w niedziele i święta cena wejścia wynosi tylko 10 ct. Na wystawie między innemi zobaczyć można obrazy „Iwana groźnego" Matejki, „Zgon Klonowicza" Leopolskiego, liczne akwarelie Kossaka i t. d

— **Repertuar teatralny**. Z kancelaryi teatralnej donoszą nam, że jutro, w niedzielę, przedstawiony będzie dramat pani Birch-Pfeifer *Poczwarka*, z panią Zimajer w roli tytułowej, w poniedziałek zaś komedya Meilhaca i Halevyego *Tricoche i Cacolet*.

— **Spełnia się przypowieść o św. Medardzie,** codziennie bowiem teraz miewamy deszcze ze słońcem na przemian.

— **Trzeci koncert Towarzystwa muzycznego,** pod przewodnictwem artystycznego dyrektora p. Mikulego odbędzie się w niedzielę, d. 13. b. m. Program: 1) Fr. Chopin Fantazja (op. 13) na temata polskie, odegra panna Ost. (drugi fortepian zastępujący orkiestrę p. Mikuli); 2) a. Schuman *Waldesgespräch*; b) Jensen *Frühlingsnacht*, odspiewa pani P. 3) Schumann a) Davidsbündler nr. 5., b) *Armes Waisenkind*. c) *Frühlingslied*. d) *Schnitterliedchen*, na wiolonczelę, odegra p. Wollmann. 4) Schumann, cztery balady o „Paziu i królewnie" na głosy solowe i chór mięszany. Początek o godz. w pół do pierwszej w południe.

(G). **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Feliks Rudnicki, dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Medenicach otrzymał dnia 29go Maja b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Golcowy. — Ks. Włodzimierz Głodziński, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Zawoju, otrzymał kanoniczną instytucyę na powyższe beneficyum. — Ks. Jan Tatomir, były zawiadowca g. k. probostwa w Mistkowicach, został zawiadowcą g. k. probostwa w Berehach dolnych. — Ks. Jan Hładyłowicz, nowo wyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego przy g. k. probostwie w Dobromilu. — Ks. Michał Torba, były administrator g. k. probostwa w Czernichowcach przeniesiony został jako taki do kapelanii w Jasieniowcach. — Ks. Jan Lewicki, dotychczasowy g. k. kooperator w Tłustem otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Iwaniu — Ks. Julian Platek, były zawiadowca g. k. probostwa w Waniowicach, objął administracyę g. k. probostwa w Tuligłowach. — Ks. Michał Pruchnicki, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Hołowiecku dolnem, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone przezeń administrowane beneficyum. — Ks. Teofil Karczmarczyk, były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Szczawniku, objął administracyę g. k. kapelanii w Rychwałdzie. — Ks. Teodor Bazylewicz, dotychczasowy g. k. kapelan w Balicach Podgórnych, instytuował się kanonicznie na plebana w Cissowie. — Ks. Bazyli Janiszyn, nowo wyświęcony kapelan, został koadjutorem u ks. Maksymiliana Poloszynowicza, g. k. plebana w Hałowcu. — Ks. Jan Jasykiewicz, były g. k. wikary w Dolinie, otrzymał kanoniczną instytucyę na plebana w Pacykowie. — Ks. Konstanty Jarymowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Zboiskach, objął administracyę g. k. kapelanii w Suchodole. — Ks. Piotr Lewicki, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Turczyńsku, jest obecnie administratorem probostwa w Papostnie. — Ks. Michał Flunt, nowowyświęcony kapłan otrzymał zawiadowstwo g. k. probostwa w Potoku wielkim. — Ks. Teodor Dyki, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Hlebowicach wielkich, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Wiśniowczyku. — Ks. Jan Janicki, pleban obrz. łac. w Opryłowcach umarł dnia 23go Maja b. r. przeżywszy lat 79. Na administratora osierociałego kościoła w Opryłowcach przeznaczono ks. Wacława Schwarca dotychczasowego kooperatora w Skałacie, którego miejsce objął ks. Wojciech Schultz, dotychczasowy kooperator w Opryłowcach. Do parafii opróżnionego probostwa w Opryłowcach należy do 1700 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Ks. Jan Laurecki, pleban obr. g. k. w Busku (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 13go Maja b. r. przeżywszy lat 62. — Ks. Piotr Choroszczakowski pleban obr. g. k. w Jałowej umarł dnia 3go Maja 1875. — Ks. Walenty Skimina, były katecheta gimnazyum św. Jacka w Krakowie otrzymał łac. probostwo w Boiechowicach.

— **Znów nowy planeta**. W ostatnich dniach donosiliśmy, że astronom Peters w Chintonie, w Stanie Nowojorskim w nocy 4go b. m. odkrył nowego planetę, w grupie asteroid. Otóż ten sam astronom już następnej nocy, t. j. na 5go b. m. odkrył znów nowego planetę dwunastej wielkości. Tym sposobem liczba odkrytych dotąd asteroid wynosi dotąd 145.

— **Konsumcya ślimaków w Paryżu** jest ogromna. Ogrody, w których umyślnie hodowane są ślimaki w Poitou, w Burgundyi, oraz w Szampanii i Prowancyi codziennie dostarczają restauracyom stolicy około 45.000 kilogramów tych zwierząt. W kuchni francuskiej zresztą ślimak jest nowalią; niedawne to czasy, jak zwyczaj spożywania tych zwierzątek dostał się z Niemiec do wschodnich prowincyj francuskich, z kąd szybko rozpowszechnił się aż po Atlantyk. Wprawdzie już kuchnia starorzymska znała jako przysmak ślimaki winniczne, które hodowano w osobnych zakładach; przysmak ten jednak widocznie nie trafił do smaku starym Gallom. Jakoż według analizy chemicznej ślimaki stanowią wyborny środek pożywienia, zawierają bowiem, jak obliczał M. Payen, 16% azotu, 1% tłuszczu, 2% soli, 4% różnych pierwiastków a resztę wody. Natomiast nowsi niektórzy badacze twierdzą, że spożywanie ślimaków w większej ilości pociągnąć może za sobą złe skutki, gdyż zawierają one także pierwiastki trujące. I tak pisze *Univ. Ill.*, że pewien lekarz w Montpellier sprawdził, zwłaszcza w porze letniej, liczne wypadki choroby skutkiem spożycia ślimaków. Właśnie z powodu wielkiej pożywności mięso ślimacze ma być trudne do strawienia. Pierwiastki trujące, jakie ono zawiera, pochodzić mogą z roślin, któremi się żywią ślimaki. Na kilka dni przeto przed oddaniem ich do kuchni należy nie dać im pokarmu wcale, albo karmić tylko zdrowemi ziołami. Od przyrządzenia zresztą najwięcej zależy. Najsmaczniejsze i najzdrowsze są ślimaki w zimie, i wtedy też najlepiej dadzą się rozsyłać. Bulion ze ślimaków polecają lekarze francuscy jako środek bardzo skuteczny przeciw chorobom piersiowym. Już starożytni Rzymianie znali ten środek i bardzo często go używali przeciw suchotom płucowym.

— **Szarańcza**, jak donoszą dzienniki węgierskie, od dziesięciu dni pojawia się w okolicach Zenty i Becse. Roje jej mają być ogromne. Gospodarze dotkniętych tą klęską okolic są w rozpaczy.

— **Pogrzeb Remusata** w Paryżu odbył się we wtorek przy bardzo licznym udziale publiczności. Przeszło 400 deputowanych, Akademia umiejętności prawie w komplecie, wszystkie znakomitości Paryża i całe prawie ciało dyplomatyczne postępowało za trumną, a w pierwszym rzędzie przyjaciel zmarłego p. Thiers, którego publiczność witała i żegnała owacyami.

— **Trzysta ptaków spiewających** skonfiskowała policya w przewozie na dworcu w Meidling pewnemu ptasznikowi, który bez wszelkiego upoważnienia wiózł je na sprzedaż. Ptaki te wypuszczono na wolność w parku w Schönbrunn.

— **Bezpieczeństwo osobiste w Turcyi**. Podług depeszy londyńskiego *Standard* z Konstantynopola, angielski poseł opadnięty został przez rabusiów na ulicy w Terapiz, powiodło mu się jednak ujść z ich rąk bez szkody. W Gallipoli zaś zamordowany został arcybiskup z Ganos.

† **Franciszek Ksawery Lair,** malarz historyczny, zmarł we środę w Baden pod Wiedniem przeżywszy lat 63. Lair pracował pierwotnie na polu miedziorytnictwa i zyskawszy uznanie po 18-letnim pobycie we Włoszech wziął się do wielkich płócien. Malował także freski w kilku kościołach tyrolskich i węgierskich. Do najcelniejszych obrazów jego zaliczają „Tryumf Dawida", „Żeńcy z Kampanii przed cudownym obrazem w Rzymie", „Chrystus nauczający" i t. d.

— **Wyścigi konne a polityka**. Wiadomo, jaka zacięta panuje pomiędzy Anglikami a Francuzami rywalizacya na torze wyścigowym. Otóż dnia 6. b. m. w lasku Bulońskim pod Paryżem odbyły się doroczne wyścigi o bardzo wielką nagrodę w kwocie 100.000 franków i tym razem zwyciężył koń francuzki *Salvator*, własność p. Lupin; lecz jakkolwiek zwycięstwo to bardzo pochlebiło Francuzom, wstrzymali się tym razem od głośnych demonstracyj ze względów polityki która nakazuje im obecnie okazywać narodowi angielskiemu wdzięczność za ostatnie wystąpienie dyplomacyi angielskiej na rzecz Francyi. Wzgląd ten był nawet powodem, że w klubie wyścigowym jeszcze przed odbyciem wyścigów uchwalono, ażeby w razie zwycięstwa konia angielskiego nietylko nie okazać jakiegokolwiek niezadowolenia, lecz owszem wyprawić owacyę w duchu sympatycznym dla Anglii. Owacya ta jednak nie mogła być wykonaną pod żadnym pozorem, gdyż i dwa konie, które pierwsze po *Salvatorze* stanęły u mety, były chowu francuzkiego. Wyścigi odbyły się zresztą z niewidzianą dotąd wystawnością w ekwipażach i liberyach i przy udziale ogromnych tłumów, które wylęgły z Paryża na Longchamp.

— **Wielostronny talent**. Dziennik pewien wychodzący w amerykańskiem mieście Kanzas-City, ogłosił niedawno inserat następujący: »Profesor filozofii, który przez pewien czas był także profesorem Wydziału prawnego a przytem biegły jest w sanskrycie i dobrze zna się na piwie, poszukuje miejsca kelnera (*Barkeeper*)«.

— **Siostra sułtana Zanzibaru**, o którego przybyciu do Londynu doniósł wczoraj telegram i który zamierza podobno zwiedzić całą Europę, jak donoszą *Dresdner Nachr.* mieszka obecnie z dziećmi swemi w Dreznie, jako wdowa po pewnym Niemcu, za którego wbrew woli swego brata, miłością powodowana wyszła była w Adenie, przyjąwszy poprzednio chrzest. Dobrowolnie następnie opuściła księżna kraj ojczysty przenosząc się do Niemiec z mężem, który odumarł ją po kilku latach najszczęśliwszego pożycia. W Niemczech po jego śmierci pozostała już z dziećmi, nauczywszy się wybornie języka niemieckiego i oswoiwszy się zupełnie z obyczajami europejskiemi. Obecnie pani ta w Dreznie używa powszechnego szacunku i sympatyi. Pędzi życie ciche, oddana wyłącznie wychowaniu swych dzieci. Brat jej, sułtan Zanzibaru, dotychczas ani słyszeć nie chciał o pojednaniu się z nią, jest wszakże nadzieja, że za pośrednictwem osób wpływowych pojednanie to przy sposobności przejazdu sułtana przez Drezno niezawodnie nastąpi.

— **Najwyższa na świecie góra.** Dziennik kanadyjski *Ottawa* twierdzi, że najwyższą na świecie górą jest odkryta niedawno na wyspie Nowej Gwinei i nazwana »Herkules«. Góra ta mierzy wysokości stóp 32.786 nad powierzchnią morza, podczas gdy uważana dotychczas za najwyższą góra »Everest« w pasmie Himalaya wznosi się tylko 29.002 stóp nad powierzchnię morza. »Herkules« wznosi się prawie w samym środku wymienionej wyspy. Odkrył ją kapitan J. A. Lawson, który w sprawozdaniu swem o tem odkryciu podaje między innemi ten szczegół, że gdy doszedł z towarzyszem swym na tej górze do wysokości 25.314 stóp, obu puściła się krew z nosa i uszu.

— **Orkan** podług telegramu z Hongkongu, znów dnia 2. b. m. znaczne wyrządził szkody w portowem mieście Macao, i zdruzgotał parowiec *Poyany*.

— **Trąba powietrzna** przeszła w ostatnich dniach przez okolicę ujścia Izary do Dunaju i znaczną wyrządziła szkodę. Pewna staruszka, wichrem porwana i rzucona o ziemię tak ciężkie poniosła stłuczenia, że wątpią o jej życiu. Trąba wyrywała drzewa z korzeniami i unosiła różne ciężkie przedmioty, wlokła za sobą wodę z Dunaju, a we wielu miejscach rozorała nawet formalnie ziemię.

— **Sławny zapas cygar** po zmarłym Earlu of Jarborough sprzedawano niedawno w Londynie w drodze licytacyi. Cygar było około 10.000 sztuk, a z rozsprzedaży zebrano blisko tyleż guldenów, płacono więc w przecięciu za sztukę blisko guldena.

— **Prywatna wyprawa podbiegunowa** pod dowództwem kapitana Allen Jounga w tych dniach wypłynie z Anglii. Celem jej jest zbadanie krainy Kink-Williams i przeprawy północno-zachodniej, gdzie znajdować się jeszcze mogą szczątki wyprawy Franklina.

— **Zabójcze współczucie.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają następujący wypadek: W poniedziałek z rana rękawicznik Preller w Pradze czeskiej na ulicy rażony został apopleksyą. Wiadomość o tem szybko rozniosła się po mieście i doszła wnet także przyjaciela Prellera, piekarza Marka, który bezzwłocznie w największem wzruszeniu wybiegł z domu ażeby odwiedzić umierającego. Zaledwie jednak wyszedł na ulicę padł bez zmysłów rażony apopleksyą i zaniesiony do domu wkrótce życie zakończył. W parę godzin po nim zmarł także przyjaciel jego, rękawicznik Preller.

— **Na dworcu w Frankfurcie** nad Menem d. 8. b. m. zgorzały do szczętu magazyny towarowe. Wyratowano jedynie park wozowy.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 26. Maja na rzece Tagu pod Lizboną. Parowiec spacerowy, wiozący około 100 podróżnych, porwany nagle wichrem przewrócił się pod Castancheira, przyczem 60 osób, po największej części kobiet i dzieci, znalazło grób w falach.

— **Nowe szkło**, wynalazku Francuza p. Royer de la Bastie, a wyrabiane obecnie przez inżyniera p. Barthel w Frankfurcie nad Menem, o którem tyle pisano w ostatnich czasach i które istotnie stanowi niepoślednią zdobycz na polu przemysłowem, wyrabiane bywa w następujący sposób: Rozgrzewa się szkło z usunięciem przewiewu powietrza w piecu tak długo, aż się da ciągnąć a następnie wkłada się je do rozgrzanego oleju lub tłuszczu, którego temperatura jednak powinna być niższą od temperatury szkła. Z równym zresztą skutkiem używać można do tego tłuszczu zwierzęcego, roślinnego lub mineralnego. Przyrządzone w ten sposób szkło, po wyjęciu z pieca i ochłodzeniu, które także odbywa się w sposób odmienny od zastosowanego przy wyrobie szkła zwyczajnego — co jednakże stanowi właśnie sekret wynalazcy — nabiera metalicznej twardości i staje się tak mocnem, że nie pęka nawet pod bardzo silnemi razami. Podług doświadczeń p. Siemensa w Dreźnie szkło wynalazku p. Bastie jest 50 razy mocniejsze od zwyczajnego, a koszta sporządzania go nieznacznie wyższe. Ośm do dziesięć tysięcy szkiełek zegarkowych z tego szkła kosztuje około 20 franków.

— **W arystokratycznych kołach Paryża** wiele zajęcia budził w ostatnich dniach ślub księcia Amadeusza de Broglie, syna byłego ministra, z panną Maryą Say, córką znanego ministra finansów, byłego prefekta departamentu Sekwany. Ślub ten z wielką okazałością odbył się d. 8. b. m. Dzienniki paryzkie zapewniają, że panna Say była najposażniejszą narzeczoną bieżącego sezonu, wniosła bowiem mężowi 700.000 rocznego dochodu, a przytem zarówno jest piękną jak młodą. — Wkrótce też odbyć sie ma w Paryżu ślub panny de la Guéronnière, córki byłego za cesarstwa prefekta, z hrabią Olivierem d'Ormesson, który był sekretarzem poselstwa francuzkiego w Brukseli w czasie, kiedy wicehrabia de la Guéronnière zajmował posadę ministra; oraz ślub panny d'Audiffret-Pasquier z hrabią Imecourt.

— **W sprawie o morderstwo na szańcu tureckim** pod Wiedniem wkrótce odbędzie się rozprawa ostateczna, już bowiem jeden z poszlakowanych o tę zbrodnię, Jaroński, wyzdrowiał zupełnie, a drugi, Janauczek, przytrzymany w Trebitsch, onegdaj odstawiony został do Wiednia.

— **Komiczny nagrobek.** *Deutsche Zeitung* opisuje osobliwszy nagrobek, który znajdować się ma na cmentarzu jednej z wiosek wyższo-austryackich. Pod nagrobkiem spoczywa wieśniak, który padł pod rogami rozjuszonego byka. Wiejski artysta wymalował na pomniku wierny konterfekt woła, a pod spodem umieszczono czterowiersz, który w polskim przekładzie opiewa jak następuje:

Przez tego byka róg
Wziął go do siebie Bóg,
My po nim lejemy łzy
Przez ciebie ty byku, ty!

Notatki literacko-artystyczne.

Δ **Teatr**. Czy słyszeliście kiedy o małej jednoaktówce z ogromnym prologiem? Taką właśnie osobliwością jest utwór p. J. Giacoso pod

tyt. *Partya szachów*, który wczoraj po raz pierwszy przedstawiono na scenie tutejszej. *Partya szachów* jest powiastką rycerską, obrazkiem średniowiecznym, poemacikiem dramatycznym, jeżeli chcecie, wszystkiem, tylko nie komedyą. Sztuce tej brak wszelkich warunków scenicznych, zawikłania, akcyi; ma jeden tylko charakter (Fernanda) lekko naszkicowany, i jeden tylko moment dramatyczny, stawkę w partyi szachów. Jest to ładny rapsodzik rycerski, pełny oryginalnego wdzięku, który w czytaniu niezawodnie wydałby się daleko lepiej niż na scenie. Ów prolog kilkusetwierszowy, nużący, wygłoszony przez osobę nie należącą do sztuki, to przecież widocznie przedmowa do czytelników, a nie aktora do widzów! Mimo to wszystko, mimo tych niewłaściwości i braku wszelkich warunków scenicznych, wrażenie, jakie się odnosi z przedstawienia tej sztuki, jest przyjemnem. Przyczynia się do tego wcale piękny, gładki wiersz przekładu i owa dziwna woń średniowieczna, jaka tchnie z wdzięcznego tego obrazka. Przy powtórnem przedstawieniu radzimy zupełnie opuścić prolog i skrócić nieco przydługie dyalogi między ojcem a córką. Gra artystów, jakkolwiek w całości dobra, w szczegółach wiele pozostawiała do życzenia. Panna Deryng zanadto była patetyczną, p. Ładnowski zanadto tragicznym. W komedyjce Meilhaca i Halevy'ego pod tyt. *Niewinniątko*, wybornie grała pani Zimajer rolę podlotka, który skończywszy właśnie pensyę, zaczyna „żyć.“ Publiczność hucznemi oklaskami wyrażała uznanie ulubionej artystce, która w rolach tego rodzaju jest, rzec można, nieprześcignioną.

✕ **Pisma B. Zaleskiego.** Księgarze lwowscy pp. Gubrynowicz i Schmidt nabyli od znakomitego poety Bohdana Zaleskiego prawo wydania zbiorowego pism jego wszystkich, które też pojawić się mają w trzech tomach. Do tylu więc kollekcyj pism najcelniejszych polskich pisarzy przybywa nam nowa i to wielce pożądana. Przyznać należy, że młoda firma Gubrynowicza i Schmidta rozwija skrzętną czynność i idzie o lepsze z głośnymi wydawcami polskimi.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Zaburzenie publicznej spokojności.*)

(λ) *Dziennik Polski* umieścił w nrze 224 z dnia 2. Października 1874 w kronice pod napisem: *Manewry c. k. policyantów*, korespondencyę z miasta obejmującą dwa listy.

W liście pierwszym opisuje: »iż 29go Września 1874 r. w nocy, na Krakowskim placu przy aresztowaniu jakiejś ulicznicy około 16 policyantów z publicznością licznie zebraną rozpoczęło bójkę straszną, przerażającą i że połowa z tych policyantów była zupełnie pijaną itd. Następnie przytacza korespondent »że przy tem zajściu najspokojniej idącemu panu H. O. policyant omal na miejscu nie rozpłatał głowy; że jeden z policyantów pana P. koncypienta adwokackiego, czy notaryalnego, robiącego mu przedstawienia, iż może być za takie postępowanie surowo karanym, w twarz silnie uderzył« itp.

List drugi rozpoczyna wstępem: »iż 29. Września 1874 r. zdarzył się jeden z owych tysiąca wypadków, które tolerowane przez dyrekcyę policyi we Lwowie przypominają owe czasy barbarzyńskie, że miejsce wolnych *Raubritterów* zajęła obecnie nasza straż policyjna«, a w dalszym ciągu podaje opis aresztowania bezprawnego jakiegoś chłopca idącego z flaszką rumu i oskarża przy tem policyantów o nadużycia i gwałty.

Celem sprawdzenia opisanych w *Dzienniku Polskim* zdarzeń, zarządzono ścisłe dochodzenie, które wykazało, że gdy 29. Września r. z. w nocy patrol policyjny aresztował ulicznicę na Krakowskiem, na krzyk opierającej się, zbiegła się liczna publiczność i usiłowała przeszkodzić odstawieniu przytrzymanej do policyi, a nawet niektórzy czynnie targnęli się na policyantów i że dopiero po wzmocnieniu straży policyjnej odstawiono kobietę, i 4 osoby z publiczności przyaresztowano.

Podobnie i fakt drugi opisany w wspomnionej korespondencyi mija się zupełnie z prawdą. Marcina Chmielewskiego bowiem przytrzymała straż policyjna jako podejrzanego o kradzież flaszki rumu i odstawiła do policyi a przy tej sposobności nie dopuściła się żadnej zniewagi, przeciwnie Bazyli Chmielewski, ojciec Marcina, sprzeciwiając się uwięzieniu syna hańbił policyantów obelżywemi wyrazami i wywołał nawet zbiegowisko, za co przez tutejszy m. d. sąd powiatowy do odpowiedzialności pociągniętym został.

P. Henryk Rewakowicz, odpowiedzialny redaktor *Dziennika Polskiego*, podał w śledztwie, że korespondencye powyższe otrzymał od dwóch osobiście mu nieznanych osób, które badane przez niego co do opisanych faktów, takowe zgodnie z opisem mu przedstawiły i to zniewoliło go do umieszczenia obu listów. Dla braku czasu nie powykreślał z nich »epitetów zbyt drażliwych«. Nie mogąc przypomnąć sobie nazwisk autorów korespondencyj powyższych, przyjął p. Rewakowicz całą odpowiedzialność na siebie.

Na podstawie powyżej opisanych faktów i tłumaczenia się p. Rewakowicza, tudzież dochodzeń urzędowych, przyszła c. k. prokuratorya Państwa do następujących wniosków: *Dziennik Polski* podaje w tych korespondencyach fakta zupełnie i to w wielce złośliwy sposób przekręcone; przypisuje straży policyjnej postępowanie w rażącej sprzeczności stojące z jej obowiązkami, piętnuje ją najobelżywszemi przydomkami, mówi że zamiast czuwania nad porządkiem, napastuje bezbronnych i dopuszcza się nadużyć przypominających czasy barbarzyńskie. Przedstawiając straż policyjną — powiada dalej oskarżenie — na tle przekręconych faktów w tak nienawistnem świetle, potępiając w sposób bezwzględny, nader jaskrawy i obelżywy całą tę instytucyę, nie mógł redaktor *Dziennika Polskiego* innego mieć zamiaru, jak tylko wzbudzić nienawiść i wzgardę dla straży policyjnej u czytającej publiczności i wywołać bezzasadne zażalenia.

Czyn taki zawiera w sobie wszelkie znamiona występku z §. 300 ust. kar. o który oskarża prokurator państwowy p. Henryka Rewakowicza w myśl §. 7. i 239 ust. kar.

Taka jest treść oskarżenia wniesionego w dniu wczorajszym przez zastępcę prokuratora dr. Zborowskiego przeciw p. H. Rewakowiczowi przed sąd przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Budzynowskiego, w obecności assesorów pp. radcy Mogielnickiego i sędziego Gwiazdonia i następujących pp. sędziów przysięgłych: Kikenisa, Brendla, Schmidta, Bubera, Bauera, dr. Karcza, Kleina Samuela, Demetera Jana, Steplera Izaaka, Szernera Franciszka, Szpenadla Nuchima i Schneidera Izaaka. Obrońcą p. Rewakowicza był dr. Łubiński.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Szkody w polu i na drzewach owocowych.

Do sprawozdania o stanie zasiewów w czasie od 15. Maja do 1. Czerwca, które zamieściliśmy przed kilkoma dniami, dodajemy tu kilka faktów, odnoszących się do szkód w ziemiopłodach, a zaszłych bądź przed końcem zeszłego miesiąca, bądź już w Czerwcu.

Z okolicy między Żurawicą a Przemyślem, doniesiono o znacznych szkodach, zrządzonych przez owady w rozsadzie kapusty. Szkodnikami były prawdopodobnie pchły ziemne (*haltica*), zwane także susówkami.

Do kroniki szkód w rzepaku przybywają dwa doniesienia: jedno z Grzymałowa drugie z pod Śniatyna. Szkodnikiem ma być „słodyszek rzepakowiec“ (Rapsglänzkäfer, *Moligethes aeneus*). W skutek najścia tych szkodników w pierwszem miejscu, nie zakwitnie łan rzepaku wynoszący 12 morgów, chrząszczyki bowiem wyjadają pączki, a w innych parcelach rzepakiem obsianych, nastąpiły szkody znaczne także, ale nie nie tak dotkliwe. W drugiem miejscu t. j. nad Czeremoszem niedaleko Śniatyna połowę kwiatu zniszczyły chrząszczyki. Jeżeli posucha potrwa, jest obawa, że szkodniki rozwielmożą się jeszcze więcej.

Wracając do wczorajszego sprawozdania o szkodach zrządzonych w Brzeżańskiem, w okolicy Rohatyna, w grochu i bobie, prostujemy nasze doniesienie, jakoby szkodnikiem był chrząszcz grochowiec strączkowiec (*bruchus pisi*, der Erbsenkäfer), prawdopodobniejszem jest, że szkodnikiem jest „oprzędek kreskowany“ (Graurüssler, *Sitona lineata*.)*)

Z Kołomyjskiego donoszą nam także o niezwykłej ilości chrząszczów majowych. Obsiadły one drzewo owocowe jak i dzikie, tak, że na niektórych nie ma już ani listka, ani kwiatu.

Z wypadków elementarnych donosimy, że w dniu 6. b. m. gwałtowna ulewa wyrządziła w okolicy Lipicy Górnej (w rohatyńskiem) znaczne szkody w ziemiopłodach, położywszy oziminy i zamuliwszy ziemiopłody po dolinach, grad wreszcie potłukł żyto i konopie, a lubo grad był drobny można na oko ocenić szkodę gradobiciem zrządzoną na 12stą część plonu.

Na d. 7. b. m. między 9 a 10tą z rana przy wietrze zachodnio-północnym spadł grad i straszna ulewa w Romanówce, Anielówce, Kujdańcach i Bogdanówce w Tarnopolskim, a zapewne i w dalszych miejscowościach.

*) Z opisu dostarczonego przez korespondentów trudnem jest stanowczo oznaczenie szkodnika, okoliczność jednak, iż szkodniki te objadają listki ząbkowato, przemawia zatem, że szkodnikiem jest oprzędek.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przybył d. 10. b. m. z Ischl do Schönbrunu.

Ministra rolnictwa, hr. Mansfelda, zastępować będzie w urzędowaniu minister dr. Ziemiałkowski.

Prezydyum opawskiej Izby handlowej wystosowało do pana ministra handlu dr. Chlumecky'ego adres powitalny.

W sprawie fałszerzy kuponów od akcyj koleji wschodniej zapadł w sądzie kryminalnym w Budapeszcie następujący wyrok: Pope został skazany za sprzeniewierzenie i oszustwo na pięcioletnie, Maurycy Deutsch młodszy, za fałszowanie papierów kredytowych na trzyletnie a Adolf Deutsch, uwolniony przez wiedeński sąd przysięgłych, na jednoroczne więzienie.

Deputacya sejmu bukowińskiego otrzyma u Najj. Pana posłuchanie w poniedziałek, d. 14. b. m.

Presse dowiaduje się z źródła bardzo wiarygodnego, że wkrótce nastąpi zniesienie sekwestru z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. W związku z tem doniesieniem podaje ten sam dziennik, że z pomiędzy ubiegających się o posadę generalnego dyrektora tego zakładu ma najwięcej szans generalny dyrektor koleji Koszycko-Oderbergskiej, p. de Maistre.

W Zagrzebiu przed gmachem sejmowym zgromadziły się d. 10. b. m. tłumy ludu, ponieważ biletów na galeryę odmówiono, szczególniej młodym ludziom. Przy wejściu na galeryę przybito pismo rektora żądające porządku i przyzwoitego zachowania się młodzieży akademickiej. Po otwarciu posiedzenia zapytuje Maconec, dla czego studentom wstęp wzbroniony. Marszałek odpowiada, że młodzież niegodnem zachowaniem się, obraziła prezydyum. Przeciw nadzwyczajnym zajściom użyć trzeba nadzwyczajnych środków. Następnie uczynił Makonec wniosek: „Sejm wystosuje do Cesarza adres z prośbą, aby wydał rozporządzenie, mocą którego mogłoby mieć Pogranicze reprezentanta w sejmie. Celem rozwiązania kwestyi dalmackiej, aby Cesarz zarządził wysłanie dwóch deputacyj regnikolarnych“. Nad wnioskiem tym obradować sejm będzie na posiedzeniu tajnem. Następnie rozpoczęto obrady nad projektem ustawy w sprawie kościoła grecko-wschodniego. — Komissya kodyfikacyjna naradzała się nad przydzieloną sobie, a przez rząd zwróconą nowellą wyborczą. Zamiast kwestyonowanych dwóch ustępów przyjęto: „Rieka wybiera dwóch posłów; sposób wyboru i okręgi naznaczy magistrat tamtejszy“. Dalej wyrzucono przepis, według którego prawo wyborcze zawisłem było od stałego zamieszkania. Pomimo, iż komissya kodyfikacyjna powzięła uchwały te znaczną większością, przyjęcie ich w sejmie jest wątpliwe, chociaż sankcya ich byłaby pewna.

Pruska Izba Panów przyjęła 10. b. m. w zupełności ustawę o zarządzie majątków katolickich gmin kościelnych ze zmianami poczynionemi w niej przez Izbę posłów.

Według *Moniteura* przygotowuje rząd hiszpański akcyę wojskową w prowincyach środkowych; mniemają, że zwołanie kortezów nie nastąpi wcześniej, dopóki wojsko Don Carlosa nie poniesie stanowczej klęski.

Wielka rada genewska odrzuciła 44 głosami przeciw 12 projekt ustawy o rozdziale kościoła od państwa, wniesiony przez Jerzego Fazy.

W angielskiej Izbie niższej odpowiedział Disraeli na zapytanie w sprawie pobytu Jezuitów w Anglii: wprawdzie jest to przestępstwo karygodne, atoli od czasu emancypacyi katolików, ustawy o Jezuitach rząd nigdy nie stósował, i teraz niema zamiaru jej stosować, zastrzega sobie to jednak gdyby zaszła potrzeba, albowiem nie została zniesioną.

Król szwedzki odjechał 10. b. m. do Lubeki, a ztamtąd nazajutrz miał udać się w dalszą podróż do ojczyzny. Towarzyszyć mu będzie flotylla niemiecka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Londyn, 12. czerwca. W Izbie niższej oświadczył minister spraw wewnętrznych na zapytanie Whalleya, że nie wiadomo mu, jakoby znaczna ilość Jezuitów wypędzonych z Niemiec przybyło do Anglii, aby tu założyć ognisko ultramontańsko-politycznych operacyj. Takie usiłowanie byłoby daremnem.

Ateny, 12. czerwca. Komendant francuskiej eskadry, złożonej z ośmiu pancernych okrętów, admirał La Ronciere-Nonry, przedstawiony został przez posła francuskiego królowi i jego małżonce.

Kopenhaga, 12. czerwca. Wczoraj nastąpiło officyalne mianowanie ministerstwa Estrup, w którego skład wchodzą znane już osobistości.

Berlin, 12. czerwca. Izba deputowanych odrzuciła wniosek Łyskowskiego, aby język polski został zaprowadzony w szkołach ludowych wielkopolskich.

Zara, 12. czerwca. W pogłoskach o wystąpieniu z sejmu całej mniejszości sejmowej tyle jest tylko prawdy, że Bajamonti i sześciu zaprzyjaźnionych z nim członków mniejszości wydaliło się z izby, podczas gdy inni członkowie mniejszości brali udział w obradach sejmowych aż do końca.

Rzym, 12. Czerwca. W parlamencie odpiera Minghetti wszelkie przejścia do porządku dziennego nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem i przyjmuje tylko wniosek Pisanellego, który zmienia trochę projekt rządowy. Dalsze posiedzenie upłynęło bezskutecznie na burzliwych rozprawach o stanie obecnym Sycylji.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. J. Wasilewski, z Kańczugi. — M. Arendt z Belgii. — H. Assen, kupiec z Holandyi.

Hotel Europejski

Pp. A. Jordan, z Tarnowa. — A. Markiewicz, z Bakończyc. — I. Rogawski, z Krakowa. — K. Szczepański, z Krakowa.

Hotel Angielski:

Pp. A. Ifflinger, z Stuttgartu. — N. Jaroszyński, z Hnidawy. — J. Tetowicki, z Daszawy. — W. Ossoliński, z Kalnikowa. — S. Prek, z Pantalowiec. — K. Trzeciak, z Dąbrówki. — K. Weeber, z Banunina.

Hotel Warszawski

Pp. K. hr. Łoś, z Kulmatycz. — A. Holzer, z Złoczowa. — W. Wisłobocki, z Mosta.

Hotel Krakowski.

P. C. Tergonde, z Sanoka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Czerwca.

Pp. F. Bartmański, do Tadania. — J. Trzeciak, do Rakowiec. — M. Stojowski, na Podole. — A. Zarzycki, do Chotylubia. — L. Heyne, do Złoczowa. — L. Hruszkiewicz, do Husiatyna. — A. Kreb, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 735·15mm. Psychrometr suchy + 15 50°C Psychrometr wilgotny + 14.63°C · Prężność pary 11.0 7 mm. Wilgoć 83% — Zachmurzenie 10. Wiatr SW2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·4°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów. dnia 10. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct	
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	2 4	50	236	50	s kup.
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	50	140	50	s kup.
Banku hip. gal. po 200 zł.	250	—	252	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	88	—	89	—	Oprócz kupona b.
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	25	Oprócz kupona b.
4-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	88	—	89	—	Oprócz kupona b.
Banku hipoteczn. gal.	92	50	93	25	Oprócz kupona b.
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	—	Oprócz kupona b.
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	90	60	Oprócz kupona b.
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	87	70	88	50	Oprócz kupona b.
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	75	93	—	Oprócz kupona b.
4. Losy.					
Miasta Krakowa	15	75	16	75	
„ Stanisławowa	15	—	16	50	
5. Monety.					
Dukat holenderski	5	12	5	21	
„ cesarski	5	16	5	26	
Napoleond'or	8	85	8	91	
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10	
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70	
„ „ papierowy	1	52	1	53	
Pruskie bilety kasowe	1	62$^1/_2$	1	63$^1/_2$	
Srebro	101	75	103	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70.26
„ w srebrze	74.45	74.55
Losy z r. 1839 całe	262.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	237.—	238.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 35	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.60	116 90
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.	płacą	żądają
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	81.75	8325
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	82.50	82.75

3. Akcye	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	123.—	123.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 10	232.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	740.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	966.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	391.—	395.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	183.—	183.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 25	235.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	139.75	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	283 —	284 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.60	106 —
l. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	78.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.50	93 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.70	75.90
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.75	80.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75

Weksle (Na 3 miesięcy)	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	5395	54.05
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54 10
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.75
Paryż za 100 fr.	44.15	44 20

Kurs złota	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 27	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.15	102.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Czerwca 1875

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	232	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	102	60
Napoleond'or	8	89$^1/_2$
Dukat	5	26$^1/_2$
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2030 3—3) **Konkurs.**

L. 628. Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia w obrębie galicyjskich dóbr skarbowych i funduszowych, posady Zarządcy c. k. kasy prowentowej w IX. klasie rangi, ewentualnie posady kontrolora c. k. kasy prowentowej w X klasie rangi i asystenta c. k. kasy prowentowej w XI. klasie rangi.

Z posadą c. k. Zarządcy kasy i c. k. kontrolora, łączy się zobowiązanie do złożenia kaucyi w wysokości płacy etatowej jednorocznej.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe — wyjaśniające dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych niemniej języków krajowych, należy wnieść w zwykłej drodze urzędowej w przeciągu trzech tygodni, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w Lwowskim dzienniku urzędowym, do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 4. Czerwca 1875.

Concurs.

Z. 628. Zu besetzen ist im Bereiche der galizischen Staats- und Fondsgüter der Dienstposten eines k. k. Rentamts-Verwalters in der IX Rangsclasse, eventuell eines k. k. Rentamts-Controlors in der X. Rangsclasse oder eines k. k Rentamts-Assistenten in der XI. Rangsclasse.

Mit dem Dienstposten des k. k Rentamts-Verwalters und des k. k. Rentamts-Controlors ist die Verpflichtung zum Erlage einer Dienstkaution in der Höhe des einjährigen Aktivitätsgehaltes verbunden.

Die gehörig dokumentirten Gesuche sind unter Nachweisung der genauen Kenntniß des Casse- und Rechnungswesens, so wie der Landessprachen, im vorgeschriebenen Dienstwege binnen drei Wochen von der ersten Einschaltung der Kundmachung in das Amtsblatt an gerechnet, beim Präsidium der galizischen k. k Forst- und Domainen-Direction in Bolechow zu überreichen.

Vom Präsidium der gal k. k. Forst- und Domainen-Direction.

Bolechow, den 4 Juni 1875.

(2019) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. Mai 1875, Z. 14528, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ein Ministerwechsel" und dann der Inhalt des Correspondenz-Artikels „Wien, 19. Mai (Orig-C.) in der Zeitschrift „Politik" Nr. 139 vom 21. Mai 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 300 St G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. Mai 1875, Nr. 14.671, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Wien, 21. Mai (O.-C.) in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 140 vom 22. Mai 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. Mai 1875 Zahl 14.488, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Rodina a stat" in der Zeitschrift „Budoucnot" Nr. 10 vom 20. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St G normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und der in derselben Zeitschrift abgedruckte, mit den Worten „Co se nám sprostým smrtelnikum" beginnende Artikel begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. Mai 1875, Z 14672, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Hrdé slovo hraběse Andrášiho" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 121 vom 22. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 Straf-Gesetzes bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest, hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26 Mai 1875, Zahl 416/3778, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Lithograpie mit den Aufschriften „Ancora Una Speranza" und „Feconda di Pace Durevole", gezeichnet von E. Pintore 1875, gedruckt bei E. Leboro in Sturla bei Genua, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1976) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. Mai 1875, Z. 6021, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des ersten Artikels im Morgenblatte der „Tagespost" ddto. Graz den 22 Mai 1875, Z 114, mit der Aufschrift „Die Landesschulräthe" und des ersten Artikels der „Grazer Provinzial-Nachrichten" begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens der Aufwiegelung und es wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. Mai 1875, Z 14527, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Prvni kámen vylomen" auf der ersten Seite in der Zeitschrift „Brousek" Nummer 115 vom 21. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22. Mai 1875 Z 395/3612, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes mit den Anfangsworten „Per piu efficacemente scacciare", den Endworten „ma meglio è ch'io ne l'apponga" und der Unterschrift „Ignazio di Lojola" enthalten in der Druckschrift „Voci italiane d'oltre Tomba" gedruckt in Triest 1875 bei Appolonio et Caprin, im Verlage von G. Parisi, begründet den Thatbestand des Vergehens der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche nach § 303 St. G. und wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23. Mai 1875, Z. 229/2183, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Liedes mit der Aufschrift „La bella Elvira" und den Anfangsworten „Giovine e fresco son", gedruckt in Triest bei Bello et Pastori, im Verlage der Druckerei, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O und des §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2086 1 3) **Edykt.**

L. 1330. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16. Czerwca, 8. Lipca i 9. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 110/22 w Żukotynie położonego, własność dłużnika Trofyma Baran, stanowiącego na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2067 1—3) **Edykt.**

L. 11537. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż konkurs otwarty uchwałą z dnia 4. Marca 1873. l. 5415 na majątku Otylia Obraczaj w skutek uchwały w dniu dzisiejszym powziętej, z powodu braku funduszów w myśl przepisu §. 154 ustawy konkursowej zniesiony zostaje.

Kraków dnia 22. Maja 1875.

(2092 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 24.490. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na przeistoczenie jednej części magazynów przy c. k. głównym urzędzie cłowym w gmachu rządowym tak zwanym po Bernardynek pod l. kons. 521 $^4/_4$ we Lwowie na koszary straży skarbowej.

Szczegóły pojedyńczych robót, rozmiary i koszta takowych zawiera dotyczący przedmiar oraz i kosztorys i wynoszą takowe:

1. za roboty demolacyjne	11 zł.	40	ct.
2. za roboty ziemne i murarskie	4181 „	15½	„
3. za roboty kamieniarskie	69 „	72	„
4. za roboty ciesielskie .	1499 „	50	„
5. „ „ stolarskie . .	245 „	—	„
6. „ „ slusarskie . .	385 „	74½	„
7. „ „ lakiernickie .	94 „	35	„
8. „ „ szklarskie .	76 „	20	„
9. „ „ innego rodzaju po za budynkiem . .	1410 „	70	„
razem . .	7973 zł.	77	ct.

Odnoszące się do tych robót warunki przedmiary i kosztorysy znajdywać się będą od dnia 10. Czerwca 1875. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jedynostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek, opustki tak w cyfrach jakoteż i w słowach, należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dnia 28. Czerwca 1875. do godziny 2. z południa i załączyć do tych jako zadatek 10% kwoty żądanej jako wynagrodzenie za dostarczyć się mające roboty i materyały.

Zadatek ten ma być złożony albo w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych według istniejących przepisów na kaucyę obliczyć się mających według kursu dziennego jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Oferent odpowiada za swą ofertę powyższym zadatkiem aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowej świadomości nie będą uwzględniane.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robót temu oferentowi, który bez względu na podane najkorzystniejsze warunki co do opustki, wykaże się, że posiada potrzebne wiadomości tudzież że zasługuje na zaufanie.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2076 1—3) **Edykt.**

Nr. 5599. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Wojciecha Banatowskiego, że pod dniem 29. Lipca 1874. l. 10.006 przeciw niemu Jan Banatowski wniósł pozew, o zapłacenie sumy 522 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwa ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Maxa, któremu też pozew doręczono.

Termin do rozprawy wyznaczony na 24. Czerwca 1875. godzinę 10. przed południem.

Wzywa się przeto wspomnianego pana Wojciecha Banatowskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 31. Maja 1875.

(2089 1—3) **Edykt.**

L. 1339. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 30. Czerwca, 21. Lipca i 30. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 203/180 w Wołczem położonego, własność dłużnika Mojseja Szyb stanowiącego na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w t. s. registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2045 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.606. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1. Maja 1875. l. 6944 zwija się stacya pocztowa w Krościenku koło Nowego targu, pozostaje jednak tamże urząd pocztowy i przenosi się stacya pocztowa z Maniowa do Czorsztyna, z którego to powodu porządek obiegania poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą i poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą w następujący sposób się zmienia:

I. poczta szybkowozowa pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą.

Z Krakowa dworca o	7 godz.	— m.	wiecz.
w Krakowie mieście	„ 7	„ 10	„ „
z Krakowa miasta	„ 7	„ 20	„ „
w Podgórzu	„ 7	„ 30	„ „
z Podgórza	„ 7	„ 35	„ „
w Mogilanach	„ 9	„ 5	„ „
z Mogilan	„ 9	„ 15	„ „
w Myślenicach	„ 11	„ 10	„ „
z Myślenic	„ 11	„ 20	„ „
w Lubieniu	„ I	„ 35	„ rano
z Lubienia	„ I	„ 50	„ „
w Skomielnej	„ III	„ 40	„ „
z Skomielnej	„ III	„ 50	„ „
w Nowym targu	„ VI	„ 50	„ „
z Nowegotargu	„ VII	„ 20	„ „
w Czorsztynie	„ X	„ 20	„ przedp
z Czorsztyna	„ X	„ 30	„ „
w Krościenku	„ XI	„ 20	„ „
z Krościenka	„ XI	„ 25	„ „
w Szczawnicy	„ XII	„ 15	„ w poł.
ze Szczawnicy	„ 4	„ —	„ po p.
w Krościenku	„ 4	„ 50	„ „
z Krościenka	„ 4	„ 55	„ „
w Czorsztynie	„ 5	„ 45	„ „
z Czorsztyna	„ 5	„ 55	„ „
w Nowymtargu	„ 8	„ 55	„ wiecz.
z Nowegotargu	„ 9	„ 25	„ „
w Skomielnej	„ 12	„ 25	„ wnocy
ze Skomielnej	„ 12	„ 35	„ „
w Lubieniu	„ II	„ 25	„ rano
z Lubienia	„ II	„ 40	„ „
w Myślenicach	„ IV	„ 55	„ „
z Myślenic	„ V	„ 25	„ „
w Mogilanach	„ VII	„ 20	„ „
z Mogilan	„ VII	„ 30	„ „
w Podgórzu	„ IX	„ 5	„ przedp
z Podgórza	„ IX	„ 10	„ „
w Krakowie mieśc.	„ IX	„ 20	„ „
z Krakowa miasta	„ IX	„ 30	„ „
w Krakowie dworcu	„ IX	„ 40	„ „

II. poczta osobowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą.

Z Nowego Sącza o	IX godz.	— m.	przed p.
w Starym Sączu	„ X	„ —	„ „
ze Starego Sącza	„ X	„ 10	„ „
w Łącku	„ XII	„ 50	„ po poł.
z Łącka	„ 1	„ 20	„ „
w Krościenku	„ 4	„ —	„ „
z Krościenka	„ 4	„ 5	„ „
w Szczawnicy	„ 4	„ 55	„ „
ze Szczawnicy	„ VI	„ —	„ rano
w Krościenku	„ VI	„ 50	„ „
z Krościenka	„ VI	„ 55	„ „
w Łącku	„ IX	„ 35	„ przed p.
z Łącka	„ IX	„ 45	„ „
w Starym Sączu	„ XII	„ 25	„ po poł.
ze Starego Sącza	„ XII	„ 35	„ „
w Nowym Sączu	„ 1	„ 35	„ „

Urząd pocztowy w Krościenku otrzymuje upoważnienie, przy przestrzeganiu istniejących przepisów przyjmować podróżujących tak do poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą jako też do poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą, również mogą być od urzędów pocztowych znajdujących się przy obydwóch wymienionych traktach pocztowych przyjmowanymi podróżujący dla Krościenka, jeżeli się nakłonią zapłacić należyt. przewozową wypadającą wedle przestrzeni milowej odbyć się mającej, jednakże li pod tem zastrzeżeniem, jeżeli warunki takowego przyjęcia przepisane tutejszym okólnikiem z dnia 15. Stycznia 1874 l. 1009 zachodzą.

Odległość ustanawia się mianowicie dla przestrzeni:

pomiędzy Nowymtargiem i Czorsztynem na $1^4/_8$ poczt,

pomiędzy Czorsztynem i Szczawnicą na 1 pocztę,

pomiędzy Szczawnicą i Łąckiem na $1^5/_8$ poczt, nakoniec

pomiędzy Krościenkiem i Szczawnicą i pomiędzy Krościenkiem i Czorsztynem na jedną milę.

Okręg doręczania urzędu pocztowego przeniesionego z Maniowa do Czorsztyna pozostaje niezmieniony.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów 2. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 11.606 In Folge Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 1. Mai 1875 Z. 6944 wird mit Ende Juni 1875 die Poststation in Krościenko bei Neumarkt unter Belassung des Postamtes daselbst aufgelassen und das Postamt und die Poststation in Maniow nach Czorsztyn verlegt, wodurch die Coursordnung der Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica und der Personenpost Neu Sandez-Szczawnica in nachstehender Weise geändert wird:

1. Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica.

Von Krakau Bahn um	7 Uhr	— M.	Abds.
in Krakau Stadt	„ 7	„ 10	„ „
von Krakau Stadt	„ 7	„ 20	„ „
in Podgórze	„ 7	„ 30	„ „
von Podgórze	„ 7	„ 35	„ „
in Mogilany	„ 9	„ 5	„ „
von Mogilany	„ 9	„ 15	„ „
in Myślenice	„ 11	„ 10	„ „
von Myślenice	„ 11	„ 20	„ „
in Lubień	„ I	„ 35	„ Früh
von Lubień	„ I	„ 50	„ „
in Skomielna	„ III	„ 40	„ „
von Skomielna	„ III	„ 50	„ Früh
in Neumarkt	„ VI	„ 50	„ „
von Neumarkt	„ VII	„ 20	„ „
in Czorsztyn	„ X	„ 20	„ Vorm
von Czorsztyn	„ X	„ 30	„ „
in Krościenko	„ XI	„ 20	„ „
von Krościenko	„ XI	„ 25	„ „
in Szczawnica	„ XII	„ 15	„ Mtgs.
Von Szczawnica um	4 Uhr	— M.	Nachm.
in Krościenko	„ 4	„ 50	„ „
von Krościenko	„ 4	„ 55	„ „
in Czorsztyn	„ 5	„ 45	„ „
von Czorsztyn	„ 5	„ 55	„ „
in Neumarkt	„ 8	„ 55	„ Abends
von Neumarkt	„ 9	„ 25	„ „
in Skomielna	„ 12	„ 25	„ Nachts
von Skomielna	„ 12	„ 35	„ „
in Lubień	„ II	„ 25	„ Früh
von Lubień	„ II	„ 40	„ „
in Myślenice	„ IV	„ 55	„ „
von Myślenice	„ V	„ 25	„ „
in Mogilany	„ VII	„ 20	„ „
von Mogilany	„ VII	„ 30	„ „
in Podgórze	„ IX	„ 5	„ V. M.
von Podgórze	„ IX	„ 10	„ „
in Krakau Stadt	„ IX	„ 20	„ „
von Krakau „	„ IX	„ 30	„ „
in Krakau Bahn	„ IX	„ 40	„ „

II. Personenpost Neusandez-Szczawnica.

Von Neusandez um	IX Uhr	— M.	V. M.
in Alt-Sandez	„ X	„ —	„ „
von Alt-Sandez	„ X	„ 10	„ „
in Łącko	„ XII	„ 50	„ Nach
von Łącko	„ 1	„ 20	„ „
in Krościenko	„ 4	„ —	„ „
von Krościenko	„ 4	„ 5	„ „
in Szczawnica	„ 4	„ 55	„ „
Von Szczawnica um	VI Uhr	— M.	Früh
in Krościenko	„ VI	„ 50	„ „
von Krościenko	„ VI	„ 55	„ „
in Łącko	„ IX	„ 35	„ V. M.
von Łącko	„ IX	„ 45	„ „
in Alt-Sandez	„ XII	„ 25	„ N. M.
von Alt-Sandez	„ XII	„ 35	„ „
in Neu-Sandez	„ 1	„ 35	„ „

Das Postamt in Krościenko wird ermächtigt mit Beobachtung der bestehenden Vorschriften Reisende sowohl zur Personenpost Neu-Sandez-Szczawnica als zur Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica aufzunehmen und können auch von den Aemtern dieser beiden Routen Reisende für Krościenko gegen Entrichtung der nach der Meilenentfernung der zurückzulegenden Strecke entfallenden Passagiersgebühr aufgenommen werden in so fern die für eine derartige Aufnahme mit dem Circulare vom 15. Jänner 1874 Z. 1009 festgesetzten Bedingungen vorhanden sind.

Die Distanz wird und zwar für die Strecke:

Neumarkt-Czorsztyn auf $1^4/_8$ Posten,

Czorsztyn-Szczawnica auf 1 Post,

Szczawnica - Łącko auf $1^5/_8$ Posten, endlich

Krościenko-Czorsztyn und Krościenko-Szczawnica auf je 1 Meile festgesetzt.

Der Bestellungsbezirk des aus Maniow nach Czorsztyn verlegten Postamtes bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2 Juni 1875.

(1175 3—3) **Edikt.**

Zahl 256. Vom k. k. Kreisgerichte in Biała wird in Folge Beschlußes des hohen k. k. Ober-Landesgerichtes in Krakau vom 18. Dezember 1874 Z. 17.295 im Namen dieses k. k. Ober-Landesgerichtes in Gemäßheit des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 R. G Bl verlautbart, daß am 21. Juli 1874 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała in dem für die Gemeinde Dankowice bestehenden Grundbuche über Ansuchen des Anton Bierański in Folge Bescheides vom 5. April 1874 Z. 2879 für die Realität sub Nr. 65 a. 53 n. in Dankowice ein neues Grundbuchsfolium eröffnet, und in solchem im Aktivstande auf Grund des Teilungsactes vom 18. Februar 1826 Z. 76 des Erbdekretes vom 15. Juli 1851 Z. 430 des Auszuges aus dem Vermessungs- und Schätzungsanschlage für den allgemeinen Kataster und der am 17. Dezember 1873 zur Zahl 267 gepflogenen Erhebung Anton Bieroński als Eigenthümer intabulirt wurde.

Diese Realität besteht laut der Vermessung vom Jahre 1820 aus der sub rep. Nr. 1 den top. Nr. 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 321 und 277 im Ausmasse von 29 Joch 477 Quad. Klafter und nach dem Kataster vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle Nr. 138 im Ausmasse von 377 Quad. Klafter mit den Gebäuden Cons. Nr. 5 a 53 n. und aus den Grundparzellen Nr. 1222, 1264 bis einschließig 1285, dann 1328, 1329, 1330, 1331, 1337, 1588, 1589 und 1590 im Gesammtflächenmasse von 30 Joch 1049 Quad. Klafter und grenzt im Osten an den Mühlgraben im Süden an die Grundstücke des Jakob Bieroński, im Westen an die herrschaftlichen Teiche und im Norden an die Grundstücke des Adalbert Kostka sub Nr. 7 a. 35 n. dann an die von Wilamowice gegen Preußisch-Schlesien führende Gemeindestrasse, die Gemeinde-Hutweide und herrschaftlichen Theile.

Dieses neueröffnete Grundbuchsfolium wird vom 21. Juli 1874 als Grundbuch behandelt und von diesem Tage an, können neue Eigenthums Pfand und andere bücherlichen Rechte auf die in dieser Grundbuchseinlage eingetragene Liegenschaft nur durch die Eintragung in das neue Grundbuch erworben, beschränkt auf Andere übertragen, oder aufgehoben werden.

Zugleich wird zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach §. 20 des oben bezogenen Gesetzes eingeleitet, und werden alle jene Personen,

a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen,

b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand, Dienstbarkeits oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, soferne diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls bis 30. Juni 1875 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biała ihre Anmeldung einzubringen, als widrigens das Recht auf Geltendmachung der angemeldenden Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen, und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partei bei Gericht abhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht Statt.

Biała, den 14. Jänner 1875.

(1282 3—3) **Edykt.**

L. 41. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874. do l. 16.065 gdyż termin edyktem z dnia 25. Września 1874. już upłynął, w imieniu tegoż c. k. Sądu krajowego wyższego, w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. drugim edyktem, że Jędrzej Olma, właściciel realności pod l. 203 st. 121 now. w Hałcnowie przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej w nowo dla tegoż w edykcie powyż powołanym bliżej opisanego gospodarstwa utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Jędrzeja Olmy za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Lipca 1875, gdyż inaczej ta intabula ya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała dnia 7. Stycznia 1875.

C. k. Sędzia powiatowy.

(2054 2–3) **Edykt.**

Nr. 26073. C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż do przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą z dnia 20. Lutego 1875 l. 8434 przymusowej licytacyi realności pod l. $872\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, Feliksa Okality własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku we Lwowie w ilości 92 zł, 1762 zł. 37 ct. w. a. z pn. wyznacza się trzeci termin na dzień 13. lipca 1875 o 11 godzinie rano, na którym licytacya w sali obrad c. k. Sądu krajowego odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 6.000 zł. w a. wadyum przez licytujących złożyć się mające 600 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się także tych wierzycieli którzyby po dniu 31. stycznia 1875 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła niniejszym edyktem i przez ustanowionego kuratora adwokata Dra Okuczkiewicza.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. maja 1875.

(2040 2—3) **Edykt.**

L. 5395. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że konkurs nad majątkiem Mieczysława i Józefy Bieleckich z Przemyśla, edyktem z dnia 3. Września 1870 l 8486 rozpisany — na podstawie §. 154 ust. konk. zniesiony i rzeczonym kredytaryuszom wolny zarząd majątku zwrócony został.

Przemyśl dnia 26. Maja 1875.

(2044 2—3) **Konkurs.**

L. 22464. Celem obsadzenia stałej posady oficyała kancelaryjnego w Xtej klasie rangi, ewentualnie stałego a względnie prowizorycznego kancelisty w XItej klasie rangi z ustalonemi poborami w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady wniosą swe należycie udokumentowane prośby w ciągu czterech tygodni do c. k. Galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnią, że posiadają znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego i że władają językiem krajowym.

Kwiescenci i uprawnieni podoficerowie będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 31. Maja 1875.

(2008 2—3) **Edykt.**

L. 5350. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Teschner, iż przeciw niej wnieśli na dniu 26. Kwietnia 1874 do l. 5350 Emil, Arthur i Oskar hr. Potoccy pozew o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego połowy dóbr Buczacz z przyległościami prawa zastawu wierzytelności 2000 zł. m. k. z pn.

W skutek tego ustanowiono dla niej kuratorem adw. Dr. Eminowicza z zastępstwem adw. Dr. Tutaka i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanej, ustanowionego kuratora wcześnie zainformować lub też innego zastępcę temu Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki samy sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 8. Maja 1875.

(2007 2—3) **Edykt.**

L. 5311. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jos. Kleina a w razie śmierci tegoż, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu wniosła na dniu 24. Kwietnia 1875 l. 5311 Wilhelmina Marzewska pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 96/101 w Stanisławowie położonej aktu darowizny z daty: Stanisławów 25. Lutego 1795, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem adw. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Rosenberga i temu kuratorowi pozew celem wniesienia obrony doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanego w czas tegoż kuratora zainformować, lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów dnia 22. Maja 1875.

(2037 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6112. C. k. Sąd Jarosławski ogłasza, że Jan Szuszek włościanin z Pruchnika uchwałą Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 22. Lipca 1874 do l. 10008 został za marnotrawcę uznany i temuż kuratora w osobie Sebastyana Piczula ustanowiono.

Jarosław dnia 15. Maja 1875.

(2049 2—3) **Edykt.**

Nr. 16247. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadaczy wekslu, opiewającego na 600 zł. w. a. dnia 3. Sierpnia 1871 w Gródku wystawionego przez Franciszka i Barbarę Heissig akceptowanego bez podpisu wystawiciela i bez oznaczenia dnia zapłaty, ażeby ten weksel w 45 dniach, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, temu c. k Sądowi krajowemu przedłożyli, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

(2006 2—3) **Edykt.**

L. 12621. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Dr. M. Karola Angel że przeciw niemu wniósł Owałdie Eisenberg na dniu 27. Maja 1875 l. 12621 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w skutek którego pod dniem 28. Maja 1875 l. 12621 nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Angla wiadomem nie jest, przeto Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo ustanowił dla nieobecnego pozwanego kuratorem adw. Dr. Stycznia a zastępcą tegoż adw. Dr. Czesznaka i pozwanego Karola Angla wzywa aby albo sam w przeciągu trzech dni w tutejszym Sądzie zarzuty wniósł lub też z kuratorem względem obrony się porozumiał albo też innego obrońcę sobie wybrał w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. Maja 1875.

(2025 2—3) **Edykt.**

L. 3417. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski podaje niniejszem do wiadomości, iż tut. sądową uchwałą z 12. Lipca 1872. L. 5396. otwarty konkurs do majątku Józefa Kellermanna z Tryńczy na dniu dzisiejszym zniesionym został.

Rzeszów dnia 20. Maja 1875.

(2034 3–3) **Edykt.**

L. 1651. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. w a. z pn. przez Jana Stysia — Jakubowi Drozdowiczowi dłużnej, odbędzie się w tym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Jedliczu pod Nr. k. 39. położonej, ciała tabularnego niemającej, będącej własnością Jana Stysia, w trzech terminach a to: dnia 5. Lipca, 9. Sierpnia i 13. Września 1875 zawsze o godzinie 10tej rano.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 27 zł w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś drugą połowę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Resztę warunków licytacyj i protokół zastawnego opisania realności na sprzedaż wystawionej, można przeglądnąć w registraturze sądu tego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 5. Maja 1875.

(2001 3—3) **Edykt.**

L. 9697. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 5. Lipca i 9. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10tej rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I. piętrze, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 10. Gm. VI. na Kaźmierzu w Krakowie położonej, Stanisława i Brygidy Kozakiewiczów własnej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 290 zł. i na postanowionych dwóch terminach realność rzeczona tylko za cenę szacunkową 290 zł. lub wyżej takowej sprzedaną będzie.
2. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum kwotę 29 zł. w gotówce, lub w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego wraz z kuponami według kursu w ostatnim numerze w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego, albo wreszcie w książeczkach Krakowskiej kasy oszczędności. Złożone wadyum nabywcy zatrzymane zaś innym licytantom zwrócone będzie.
3. Nabywca winien $\frac{1}{3}$ część ceny kupna licząc w nią wadyum — jeżeli takowe w gotówce złożone będzie, w gotówce w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej złożyć, resztujące zaś $\frac{2}{3}$ części w 30tu dniach po prawomocności uchwały, porządek zaspokojenia wierzycieli stanowiącej stosownie do takowej zapłacić. Wadyum w obligacyach złożone zwrócone będzie nabywcy po złożeniu $\frac{1}{3}$ ceny kupna na proste podanie.

Dopóki wypłacenie tych $\frac{2}{3}$ części nie nastąpi ma nabywca od takowych procent po 5% w półrocznych ratach z dołu od dnia oddania mu realności rzeczonej w fizyczne posiadanie liczyć się mający do depozytu Sądowego składać.

Akt oszacowania i dalsze warunki w registraturze Sądowej przejrzanemi być mogą.

Kraków 21. Maja 1875.

(1994 3—3) **Edykt.**

L. 28534. C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia pp. Antoniego Manek i Albinę Manek, byłych rzeźników, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że Ch. F. Kaminer przeciw nim dnia 25. Maja 1875 do l. 28534 podanie o wydanie nakazu zapłaty na sumę 150 zł. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego podania równocześnie nakazy zapłaty wydane zostały. Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, postanawia im sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo p. adw. dra. Jekelesa kuratorem, z substytucyą p. adw dra. Schaffa, kuratorowi p. adw. dr. Jekelesowi nakazy zapłaty się wręcza, i o tem się powyższych niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28. Maja 1875.

(1995 3—3) **Edykt.**

L. 28702. C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia p. Eugeniusza Mironowicza dra. med. z miejsca pobytu niewiadomego, że p. Nathan Reitzes przeciw niemu 27. Maja 1875. do l. 28702, podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł, w skutek którego równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Eugeniusza Mironowicza nie jest wiadome, postanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo p adw. dra. Jekelesa kuratorem z substytucyą p. adw. dra. Schaffa, kuratorowi nakaz zapłaty wręcza, i o tem się pozwanego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 28. Maja 1875.

(2039 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788. Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Ubiegający się o tę lub o inną opróżnić się mogącą posadę kancelisty mają swe podania według rozporządzenia Ministerstwa dla obrony krajowej z 12. Lipca 1872. L. 98. Dz. p p. ułożone, w przeciągu czterech tygodni, licząc od 10. Czerwca 1875 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków 1. Czerwca 1875.

(1999 3 3) **Edykt.**

L. 8972 C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Teodora Karola Pollaka, M. J. Handla i Rywę Lindenbergerową, że przeciw tymże Majer Apfelbaum wniósł podanie de praes. 15. Kwietnia 1875. L. 8972 o doręczenie im uchwały z dnia 22. Marca 1875. L. 3922, wyznaczającej termin do wykazania pierwszeństwa i płynności wierzytelności do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży ruchomości Abrahama Stuba w sprawie egzekucyjnej Majera Apfelbauma o 500 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Teodora Karola Pollaka, M. J. Handla i Rywy Lindenberger, nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu doręczenia im powyższej uchwały i ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw dra. Wikosza z substytucyą adw. dra. Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków dnia 30. Kwietnia 1875.

(2016 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1218. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Itzik Altenhaus gebührenden Forderung pr 160 fl öst. W. sammt Nebengebühr die exekutive Feilbietung der dem Wasyl Kopelcow gehörigen, auf 300 fl. öst. W. geschätzten nicht intabulirten Grundwiese C. Nr. 25/84 zu Markowka bewilligt, und h. g. am 21. Juni, 21. Juli und am 30. August 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in der Akten erliegenden Licitations-Bedingnisse deren Einsicht oder Abschriftsnahme zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 31. März 1875.

(1922 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1137. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Izraela Manheimera od Marcina Piątka wywalczonej sumy 1016 zł. i p. zostanie realność pod l. k. 95 w Tuchowie, ciało tabularne stanowiąca, Marcina Piątka własna, w trzech terminach a to dnia 1. Lipca 1875, dnia 5. Sierpnia 1875. i dnia 2. Września 1875. każdą razą o godz. 10. rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 1780 zł. w. a. na jaką też realność sądownie oszacowano.
2. Wadyum wynosi kwotę 180 zł. w a., która najwięcej dającemu w cenę kupna sprzedaży wrachowane, innym zaś licytantom zaraz oddane zostanie.
3. Inne warunki licytacyjne, dalej ekstrakt hipoteczny w c. k. Sądzie, należytość zaś rządową w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć można.

Tuchów dnia 2. Kwietnia 1875.

(1955 3–3) **Edykt.**

L. 27739. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania pp Michała i Wiktoryi Begińskich wspólnie z Ascherem Bendel, wniesionego w skutek uchwały prześwietnego c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. Lutego 1875. do l. 131, część gruntu do realności pod l $46\frac{2}{4}$ należącego, która Ascherowi Bendel tytułem nabytych kontraktem z dn. 21. Lipca 1874. od Feliksa Tobischa $\frac{2}{8}$ części realności Nr. $46\frac{2}{4}$ z podziału przypadło powierzchni 452 kw. wraz z domkiem z kompleksu realności pod l. $46\frac{2}{4}$ we Lwowie wydzieloną z niej nowe ciało tabularne pod Nr. $46\frac{2}{4}$ utworzonem zostało, a ciężary, mianowicie Dom. 4 pag. 198 n. 3 i pag. 199 n. 4 on. do stanu biernego tego ciała tabularnego nowego jako na wspólną hypotekę przeniesione.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ferdynanda Kramera i Bazylego i Annę Romanów, których powyżej poszczególnione ciężary dotyczą, do rąk równocześnie w osobie adwok. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ferdynanda Krammera, Bazylego i Annę małżonków Romanów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(2050 3–3) **Edykt.**

L. 11183. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza, że przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Barbarze Bilińskim wniósł do Sądu tutejszego tutejszego Abraham Diamand w dniu 31. Maja 1874. pozew o wymazanie ze stanu biernego folwarku „Okop“ sumy 2000 złp. w skutek czego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 9. Lipca 1875. o godzinie 10. zrana, ustanawiając zarazem dla tychże pozwanych kuratorem adw. Dr. Reinera z zastępstwem adw. Dr. Ringelheima, do których zgłosić się lub też innego zastępcę obrać sobie mogą.

Tarnów 18. Czerwca 1874.

(2042 3—3) **Edykt.**

Nr. 3388. C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że realność w Starych Kutach powiat Kossów pod l. kons. 263 położona, ciało tabularne nie tworząca, na rzecz Heni Tillinger do ściągnięcia sumy 89 zł. w drodze licytacyi w tutejszosądowym budynku w trzech terminach, dnia 25. Czerwca 1875, 15. Lipca 1875 i 20. Sierpnia 1875 każdego razu o 9 godzinie rano, sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania tej realności i warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 19. Maja 1875.

(2048 3 3) **Edykt.**

L. 1617. C k. Sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę Zakładu kredytowego galicyjskiego włościańskiego dozwoloną została przymusowa sprzedaż gruntu rustykalnego egzekuta Jana Antoszczyszynego w Taurowie pod Nr. rep 3 Nr. C. 171 podanej objętości 38 morgów 1 sążni, tudzież chaty, stodoły, stajni, szopy przy obejściu, na zaspokojenie resztującej pożyczki Zakładu kredytowego galicyjskiego włościańskiego, w kwocie 196 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 1. Czerwca 1870., tudzież dalszemi odsetkami 3% zwłoki i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 5 zł. 52 ct. w. a. i kosztów tego podania w kwocie 7 zł. 96 ct. ct. w. a. w drodze licytacyi w terminach 15. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie, rozpisuje się licytacya ta przez edykta urzędowej Gazety Lwowskiej i uwiadamia o tem interesentów.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 15. Maja 1875.

(2056 3—3) **Edykt.**

L. 1769. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 5. Lipca, 3. Sierpnia i 3. Września 1875. o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności Kazimierza Kusego pod l. 73 w Staniszewskim położonej.

Cena wywoławcza 300 zł. w. a., wadyum 30 zł. w. a.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyi, są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów dnia 25. Kwietnia 1875.

(20203—3)

Obwieszczenie.

Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1. Stycznia do ostatniego Czerwca 1874 przedsięwziętem w miesiącu Maju r. b. znaleziono następujące przedmioty wartościowe:

L. porz.	Miejsce nadania	Nadawca	Adresat	Miejsce przeznaczenia	W liście zwrotnym znaleziono: w gotówce zł.	ct.	Inne efekty
1	Lwów	—	Amerant	Załośce	—	—	cztery weksle
2	Przemyśl	Burmyło	Górski	Sądowa Wisz.	—	—	zaśw. szk. i ubóst.
3	Lwów	—	Emilia	Stryj	—	—	zaświadczenie słabości
4	Brzeżany	Tuzinkiewicz	Tuzinkiewicz	Tłumacz	4	—	—
5	Przemyśl	Gorazdowska	kol. Karola L.	Lwów	—	—	zaświadczenie szkolne
6	Słotwina	Wis	Wis	Słotwina	—	—	certyfikat
7	Lwów	—	Degrandi	Leopoldstadt	—	—	zaświadczenie
8	Lwów	—	Męciński	Dukla	—	—	weksel
9	Sambor	Litwiński	Kafian	Kraków	1	—	—
10	Kraków dw.	—	Kepfner	Wiedeń	1	—	—
11	„ „	—	Jasińska	Grosswardein	—	—	metryka ślubna
12	Lwów	Baczewski	Rozen	Tarnopol	—	—	weksel
13	Lwów	—	Stolzenberg	„	—	—	„
14	Nowy Sącz	Wiśniowski	Wiśniowska	Kaffa	—	—	metryka chrztu
15	Lwów	Reiss	Urząd gminy	Stryj	—	—	certyfikat wojskowy
16	Kołomyja	—	Wischoffer	Wiedeń	—	—	weksel
17	Kołomyja	—	Perlberg	Czerniowce	—	—	„
18	Kraków	Domaradzka	Rogaliński	Buda Pest	3	—	—
19	Kraków	—	C.W. post. rest.	Lwów	10	—	—
20	Lwów	Katorba	Magistrat	Kraków	—	—	metryka chrztu
21	Lwów	Kowalski	I. węg. kolej	Przemyśl	—	—	dymisya od wojska
22	Tarnów	Szapira	Hosselbarth	Limbach		—	weksel
23	Lwów	kol. Albrechta	Podorożny	Przemyśl	—	—	dymisya od wojska
24	„	—	Petryk	„	—	—	certyfikat wojskowy
25	„	Rydza	Müller	Mościska	—	—	pełnomocnictwo
26	„	Karasińska	Adamska	Lwów	—	—	metryka chrztu
27	Tarnów	Zarsowski	Marceli	Bochnia	—	—	kontrakt
28	Przemyśl	Wai	kol. Karola L	Lwów	—	—	karta immatrykul.
29	Nowy Sącz	—	Starostwo	Limanowa	—	—	wojskowy certyfikat
30	Weisskirchen	Kulka	Bew	Sechshausen	1	—	—
31	Kraków	Silberberg	Harersrath	Wiedeń	—	—	weksel
32	„	P. ?	Prodolut	Morges	—	—	certyfikat
33	Dembica	Charzewska	Gorska	Rzeszów	—	—	zaświadczenie
34	Kraków	Mier	Lewener	Sztutgard	1t	—	—
35	Sokal	Didyk	Didyk	Lwów	1	—	—
36	Kraków	Angelo	Poznański	Wiedeń	—	—	5 zaświadczeń
37	Sanok	Zalod	Zalod	Mościska	—	—	dymisya od wojska
38	Lwów	Dörner	Jerus Constant	kolej Konstan.	—	—	dekret
39	Stryj	—	Riedel	Lwów	—	—	metryka chrztu, cert. wojsk., zaświadczenie
40	Lwów	Werner	Kersch	Wiedeń	—	—	dwa weksle
41	„	Terlecki	Czerniowce kol	Lwów	—	—	karta immatrykul.
42	Tarnopol	—	Kossowski	Skierniewice	—	—	dwa zaświadczenia
43	Gliniany	—	Czernecki	Sassów	1	—	—
44	Łańcut	Starostwo	Silbermann	Pomorzany	—	—	karta legitymacyjna
45	Kraków	Schleim	Czas	Kraków	1	—	—
46	Monasterzyska	Demczyszyn	Demczyszyn	Wiedeń	3	—	—
47	Złoczów	Manchiński	Kuczkowski	„	1	—	—
48	Tyczyn	Maran	Pinoga	Stryj	—	—	książka służbowa
49	Lutowiska	Liskowacki	Pitera	Czerniowce	—	—	metryka chrztu
50	Rozdół	Irzabek	Obmiński	Komarno	8	—	—
51	Husiatyn	—	Witnilak	Tarnopol	—	—	weksel
52	Bochnia	—	Rubin	Lwów	1	—	—
53	Kałusz	Petermann	Wohn	Wiedeń	1	—	—
54	Żółkiew	Nysz	Nysz	Lwów	1	—	—
55	Sucha	—	Pierzchała	Rozdół	—	—	metryka chrztu
56	Przemyśl	Dawid	Werner	Wiedeń	—	—	weksel
57	Stanisławów	Sobolewski	Sobolewski	Szigeth	—	—	certyfikat wojskowy
58	Złoczów	Grab	Scholz	Roman	—	—	metryka chrztu
59	Dembica	—	Recht	Arad	—	—	paszport
60	Lwów	—	Aspare post. r.	Wiedeń	1	—	—
61	„	Licht	Rechn. Führer	Arad	1	—	—
62	„	Wanda	Urząd paraf	Żurawno	1	—	—
63	Kraków	Orange	Krall	Londyn	—	—	weksel
64	Tarnów	Krogulski	Krogulska	Kraków	—	—	metryka chrztu
65	Radymno	Baran	Baran	Bochnia	1	—	—
66	Tarnopol	Liskowacki	Liskowacki	Praga	2	—	—
67	Żywiec	—	Müller	Bilsko	—	—	metryka chrztu
68	Bochnia	Polański	Wisłocki	Wilno	—	—	„
69	Łańcut	Siklacka	Siklucki	Sendziszow	1	—	—
70	Bochnia	Kurdziel	Zagola	Brody	—	—	książka służbowa
71	Lwów	kol. Karola L.	Klis	Czernichów	—	—	cert. wojsk. obrony krajowej
72	Wieliczka	Goczat	Goczat	Ostrawa	—	—	metryka chrztu
73	Brody	—	Czaplik	Terespol	—	—	weksel
74	Kalwarya	Fox	Żurek	Lwów	—	—	metryka chrztu
75	Krosno	Wodziński	Łukaszyński	Tarnopol	—	—	„
76	Kraków	—	Mydlarski	Paryż	—	—	6 sztuk zaświadczeń
77	„	Frenzel	Gratzel	Uście ruskie	2	—	—
78	Lwów	Giszba	Straż skarb.	Lwów	—	—	metryka chrztu
79	Kraków	Gołębiowski	Lubomirska	„	—	—	dwa dokumenta
80	Lwów	Marcinkowska	Wierzchlejski	„	—	—	zaświadczenie
81	Stanisławów	Hohenstreit	Czerniow. kol.	„	—	—	zaświadczenie szkolne
82	Przemyśl	Adelmann	kol. Karola L.	„	—	—	zaświadczenie dojrz.
83	Stanisławów	Graf	kol. Czerniow.	„	—	—	trzy zaświadczenia
84	„	Slany	Romaszkan	„	—	—	karta zastawnicza
85	Biała	Chrobak	Gromnicki	Buczacz	—	—	plan
86	Limanowa	Pastor	Pastor	Schandau	1	—	—
87	Stanisławów	—	Ziarkiewicz	Agram	—	—	metryka ślubna

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że strony, które prawo własności do wyż wspomnianych przedmiotów udowodnić mają, w celu odebrania takowych w przeciągu trzech miesięcy w c. k. Dyrekcyi poczt zgłosić się winny.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 14. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 10.826.

Bei der im Monate Mai 1875 vorgenommenen commissionellen Eröffnung der Retourbriefe für die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Juni 1873 wurden folgenden Werthgegenstände vorgefunden:

Post-Nr.	Aufgabsort	Aufgeber	Adressat	Bestimmungsort	Im Retourbriefe vorgefunden: bares Geld fl.	kr.	Sonstige Effecten
1	Lemberg	—	Amerant	Załośce	—	—	4 Stück Wechsel
2	Przemyśl	Burmyło	Górski	Sądowa Wisz	—	—	Ein Schul- u. Arm Z.
3	Lemberg	—	Emilie	Stryj	-	—	Ein Krankheitszeugniß
4	Brzeżany	Tuzinkiewicz	Tuzinkiewicz	Tłumacz	4	—	—
5	Przemysl	Gorazdowska	Carl Ludw. B.	Lemberrg	—	--	Ein Schulzeugniß
6	Słotwina	Wis	Wis	Słotwina	—	—	Ein Certifikat
7	Lemberg	—	Degrandi	Leopoldstadt	—	—	Ein Zeugniß
8	„	—	Męciński	Dukla	—	—	Ein Wechsel
9	Sambor	Litwiński	Kafian	Krakau	1	—	—
10	Krakau Bahn	—	Kepfner	Wien	1	—	—
11	„	—	Jasińska	Grosswardein	—	—	Ein Trauungsschein
12	Lemberg	Baczewski	Rozen	Tarnopol	—	—	Ein Wechsel
13	„	—	Stolzenberg	„	—	—	„
14	Neu-Sandez	Wiśniowski	Wiśniowska	Kaffa	—		Ein Taufschein
15	Lemberg	Reiss	Gemeindeamt	Stryj	—	-	Ein Militärpaß
16	Kolomea	—	Wischoffer	Wien	—	—	Ein Wechsel
17	„	—	Perlberg	Czernowitz	—	—	„
18	Krakau	Domaradzka	Rogaliński	Budapest	3	—	—
19	„	—	C.W. post.rest.	Lemberg	10	—	—
20	Lemberg	Kotarba	Magistrat	Krakau	—	—	Ein Taufschein
21	„	Kowalski	I. ung. Eisenb.	Przemyśl	—	—	Ein Militär-Abschied
22	Tarnow	Szapira	Hosselbarth	Limbach	—	—	Ein Wechsel
23	Lemberg	Albrechtsbahn	Podorożny	Przemyśl	—	—	Ein Abschied
24	„	„	Petryk	„	—	—	Ein Militärpaß
25	„	Rydza	Müller	Mościska	—	—	Eine Vollmacht
26	„	Karasińska	Adamska	Lemberg	—	—	Ein Taufschein
27	Tarnow	Zarsowski	Marceli	Bochnia	—	—	Ein Vertrag
28	Przemyśl	Wać	Carl Ludw. B	Lemberg	—	—	Ein Immatr. Schein
29	Neu-Sandec	Potaczek	Bez Hptmschft	Limanowa	-	—	Ein Militärpaß
30	Weisskirchen	Kulka	Bew	Sechshausen	1	—	—
31	Krakau	Silberberg	Harenrath	Wien	—	—	Ein Wechsel
32	„	P. ?	Prodolut	Morges	—	—	Ein Certificat
33	Dembica	Charzewski	Górska	Rzeszow	—	—	Ein Zengniß
34	Krakau	Mier	Lewener	Sztuttgard	1t.	—	—
35	Sokal	Didyk	Didyk	Lemberg	1	—	—
36	Krakau	Angelo	Poznański	Wien	—	—	5 Stück Zeugnisse
37	Sanok	Zalod	Zalod	Mościska	—	—	Ein Abschied
38	Lemberg	Dörner	Jerus Const	Eis. Constant.	—	—	Ein Dekret
39	Stryj	—	Riedel	Lemberg	—	—	Taufschein, Militärpaß, Zeugniß
40	Lemberg	Werner	Kersch	Wien	—	—	2 Stück Wechsel
41	„	Terlecki	Czernowitz B.	Lemberg	—	—	Ein Immatr. Schein
42	Tarnopol	—	Kossowski	Skierniewice	—	—	2 Stück Zeugnisse
43	Gl.niany	—	Czernecki	Sassów	1	—	—
44	Łańcut	Bez. Hptmschft	Silbermann	Pomorzany	—	-	Eine Legitimationskarte
45	Krakau	Schleim	Czas	Krakau	1	—	—
46	Monasterzysk.	Demczyszyn	Demczyszyn	Wien	3	—	—
47	Złoczow	Mańchiński	Kuczkowski	„	1	—	—
48	Tyczyn	Maran	Pinoga	Stryj	—	—	Ein Dienstbotenbuch
49	Lutowiska	Liskowacki	Pitera	Czernowitz	—	—	Ein Taufschein
50	Rozdoł	Irzabek	Obmiński	Komarno	8	—	—
51	Husiatyn	—	Witnilak	Tarnopol	—	—	Ein Wechsel
52	Bochnia	—	Rubin	Lemberg	1	—	—
53	Kałusz	Petermann	Wohn	Wien	1	—	—
54	Żołkiew	Nysz	Nysz	Lemberg	1	—	—
55	Sucha	—	Pierzchała	Rozdoł	—	—	Ein Taufschein
56	Przemyśl	Dawid	Werner	Wien	—	—	Ein Wechsel
57	Stanislau	Sobolewski	Sobolewski	Szigeth	—	—	Ein Militärpaß
58	Złoczow	Grab	Scholz	Roman	—	-	Ein Taufschein
59	Dembica	—	Recht	Arad	—	—	Ein Reisepaß
60	Lemberg	—	Aspere poster.	Wien	1	—	—
61	„	Licht	Rechnungsf.	Arad	1	—	—
62	„	Wanda	Pfarramt	Żurawno	1	—	—
63	Krakau	Orange	Krall	London	—	—	Ein Wechsel
64	Tarnow	Krogulski	Krogulsha	Krakau	—	—	Ein Taufschein
65	Radymno	Baran	Baran	Bochnia	1	—	—
66	Tarnopol	Liskowacki	Liskowacki	Prag	2	—	—
67	Saybusch	—	Müller	Bielitz	—	—	Ein Taufschein
68	Bochnia	Polański	Wisłocki	Wilno	—	—	„
69	Łańcut	Sieklucki	Sieklucki	Sendziszow	1	—	—
70	Bochnia	Kurdziel	Zagola	Brody	—	—	Dienstbotenbuch
71	Lemberg	Carl-Ludw. B.	Klis	Czerniechow	-	-	Ein Landwehrpaß
72	Wieliczka	Goczat	Goczat	Ostrau	—	—	Ein Taufschein
73	Brody	—	Czaplik	Terespol	—	—	Ein Wechsel
74	Kalwarya	Fox	Żurek	Lemberg	—	—	Ein Taufschein
75	Krosno	Wodziński	Łukaszyński	Tarnopol	—	—	„
76	Krakau	—	Mydlarski	Paris	—	—	6 Stück Zeugnisse
77	„	Frenzel	Gratzel	Uście ruskie	2	—	—
78	Lemberg	Giszba	Straż skarb.	Lemberg	—	—	Ein Taufscheiu
79	Krakau	Gołembiowski	Lubomirska	„	—	—	Zwei Documente
80	Lemberg	Marcinkowska	Wierzchiejski	„	—	—	Ein Zeugniß
81	Stanislau	Hohenstreit	Czernowitz B.	„	—	—	Ein Schulzeugniß
82	Przemyśl	Adelmann	Carl Ludw. B	„	—	—	Ein Maturitätszeugniß
83	Stanislau	Graf	Czernowitz B.	„	—	—	Drei Zeugnisse
84	Biała	Chrobak	Gromnicki	Buczacz	—	—	Ein Plan
85	Limanowa	Pastor	Pastor	Schandau	1	—	—
86	Stanislau	Slany	Romaszkan	Lemberg	—	—	Verfatzzettel
87	„	—	Ziarkiewicz	Agram	—	—	Trauungsschein

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Parteien, welche auf die Werthgegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke deren Rückübernahme binnen drei Monaten bei der k. k. Post-Direction zu melden haben.

K. k. Post-Direction.

Lemberg, am 14. Mai 1874.

(1924 3—3) **Dzierżawa.**

L. 12 344 Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia folwarku „za Gajem“ w Błotni, w starostwie Przemyślańskiem położonego, do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego należącego, na sześć (6) po sobie następujących, od dnia 24. Czerwca 1875. liczyć się mających lat, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 15. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w I. departamencie Magistratu przeprowadzoną będzie.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki tak mieszkalny jak i gospodarskie wszystkie nowo pobudowane.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 800 zł. w. a. jako kwotę obecnego rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, niemniej skreśli oferent w takowej warunki, pod którymi ua wypadek, gdyby folwark ten podczas trwania sześciolecia w drodze przymusowej sprzedany został, lnb w ogóle zmiana właściciela nastąpiła, z dzierżawy ustąpi.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze podczas urzędowych godzin.

Lwów dnia 26. Maja 1875.

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem. (1530 6—13)

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch, Wien

Mariahilferstrasse 22, 9tes Gewölbe.

Zarysy treściwe o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

w Galicyi,

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

1288

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez **Edwarda Windakiewicza**

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

1555

(183 43—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.,

u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

„PURITAS“ płyn odmładzający włosy.

„Puritas“ nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, **a najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mleko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie. Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,

Mariahilferstrasse 38.

W jedynie prawdziwym gatunku dostać można **we Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza,** w Tarnowie u M. Głodzińskiego, w Tarnopolu u Jamrógiewicza aptekarza, w Stryju u W. Drogowskiego.

Przestroga: przed fałszowaniem lub naśladowaniem P. T. kupujących uprasza się aby zwracali uwagę na firmę znadującą się u dołu każdej flaszki i przy związadle na kapsułce. (503 16—?)

Organtyna

biała i gładka w dobrej jakości, od sztuki ct. 68, 70, 75, 80, 90, złr. 1, i 1·12.

Patentowany aksamit

czarno - szafirowy, od łokcia ct. 70, 80, 90, złr. 1, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.70, 1.80 i złr. 2.

Lustry (Orleans)

czarne, od łokcia po ct. 27, 30, 33, 36, 40, 45, 50, 60, 70, 80, 90, złr. 1, 1.10.

Nici szpulkowe

do maszyn w doborowej jakości, po 200 łokci, za tuzin 82 ct.; po 300 łokci angielskich, za tuzin 95 ct., 1.10, 1.32 poleca

EDWARD ANDRES

w Wiedniu,

Neubau, Siebensterngasse 21.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia za pobraniem pocztowem. Wzory przesyła franco.

1595. (6—6)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 31—?)

3ch młodszych techników

obeznanych z konstrukcyą machin w ogólności, a rolniczo - przemysłowych w szczególności, **mogą zaraz być przyjętymi do jednej z fabryk w Warszawie.**

Tamże potrzebny jest zdolny

majster formierski.

Reflektanci zechcą nadesłać do Redakcyi *„Gazety Handlowej“* w **Warszawie,** pod literami A. A. opisy życia, kopie świadectw, oraz oznaczyć swe żądania.

(H 21889). (2091 1—3)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europy“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

Sagor, dnia 5. Kwietnia 1873.

Upraszam pana uprzejmie, byś mi przysłał jak najrychlej, pocztą za pobraniem, jeszcze dwa pakiety przesłanej mi już raz Wilhelma antiartrytycznej krew przeczyszczającej herbaty. Przy tej sposobności wyrażam Panu tymczasowo najgorętsze podziękowanie, ponieważ już pierwszy pakiet znacznie dopomógł mojej żonie, cierpiącej od długich lat na reumatym i zatkania i spodziewać się można że się zupełnie wyleczy. Używała zresztą wszelkie możliwe środki lecznicze, jednakowoż żaden nie okazał tak korzystnego wyniku.

Z uszanowaniem

Ernest Zeynard

urzędnik fabryczny

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

Neutra 23. Kwietnia 1873.

Już od kilku lat dotknięty byłem okropnem cierpieniem t. j. reumatyzmem w skutek czego dostałem rany na nogach z których wyciekało dość ropy. Tysiączne dzięki za prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę, którą mi Wielmożny Pan w listopadzie przysłałeś. Dwa pakiety tej herbaty uśmierzyły mi moje bole i wyleczyły mnie zupełnie, poleciłem także prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę kilkom słabym jako najskuteczniejszą herbatę.

Wiecznie wdzięczna

Alojzya Döller.

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**

Bukarest 21. Maja 1873

Korzystny wynik osiągnąłem z prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatą u pani hrabiny Paracin, pokrewnionej z naszym dworem i bardzo lubianej.

Dama ta, która cierpiała na reumatyczne napady w nodze, odkąd herbatę tę używa o wiele mniej jak przedtem cierpi, gdyż bole występują w bardzo łagodnym stopniu. Ponieważ rzeczona dama na moją poradę wstrzymuje się od picia wina, przeto spodziewam się, że używając nadal Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę zupełnie wyzdrowieje. Mając przekonanie o dobrym skutku, polecę Wilhelma herbatę wszechstronnie.

Dr. Vaa Kloger.

4 6—6

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** złr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beisera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bobrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u Z. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

Clayton & Shuttleworth

we Lwowie i Czerniowcach,



polecają

oryginalne z r. 1875.:

Johnstona kosiarki

z kutego żelaza.

Wooda kosiarki

wiedeńskiego wyrobu.



Samuelsona Omnium

Royal żniwiarki

z przyrządem do podnoszenia stołu (Aufkippvorrichtung).

Wooda żniwiarki

z przyrządem do podnoszenia stołu.

Johnstona sławne żniwiarki

najnowszej konstrukcyi.

Hornsby'ego „Spring balance“



Grabie z kutego żelaza

ze stalowymi zębami i koziołkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grabie

z koziołkiem.

Howarda przetrząsacze siana.

Aparaty do ostrzenia noży od żniwiarek według najlepszej konstrukcyi,

również

wszelkie inne machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancyę na wszelkie machiny.

Clayton & Shuttleworth

Lwów,

ulica Czarnieckiego Nr. 4.

Czerniowce,

ulica Lwowska Nr. 1213.

Illustrowane cenniki bezpłatnie.

(1856 8—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.